

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Filomeny Panny M.
Jutro: S. Dominiki Panny M.
Poniedziałek: S. Pulchery P.
Wtorek: ŚS. Elżbiety M. i Kiliana B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47
Zachód „ „ 8 „ 21
Długość dnia godzin 16 minut 34
Ubyło „ „ — „ 9

Środa: S. Anatóli Męczennicki.
Czwartek: ŚS 7 br. synów Felicjy MM.
Piątek: ŚS. Sabina W. i Pelagji P. M.
Sobota: S. Jana Gwałberta.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w 5-tą niedzielę po Świątkach, Kościół Boży głosić będzie Ewangelię świętą, zapisaną u Mateusza świętego w rozdziale 5-tym: „O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem“.

Odpustowe zaś nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, odbywać się będą w dniu jutrzejszym jak następuje:

w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie z powodu oktawy tygodniowego odpustu bractwa Opatrzności Boskiej, odbywać się będzie uroczyste całodzienne nabożeństwo z dwoma kazaniem;

w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, jutro jako w oktawie uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, dalszy ciąg odpustu a w poniedziałek rozpocznie się także czterdziestogodzinne nabożeństwo, które przez trzy dni z kolei odbywać się będzie aż do przyszłej środy włącznie, codziennie z dwoma kazaniem;

w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przypada odpust ku czci św. Józefa Kalasantego, odłożony z dnia wczorajszego;

w kościele zaś św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, obchodzoną będzie pamiątka poświęcenia tegoż kościoła.

Przypominamy także, że w poniedziałek, t. j. dnia 7-go lipca, wyjdzie kompanja pobożnych z kościoła św. Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, na zbliżający się odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, do Częstochowy.

O godzinie wiec 9-tej odbędzie się w tymże kościele, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, uroczysta Wotywa, po której skonczeniu udzielonem zostanie udającym się w świętą tę pielgrzymkę pobożnym, błogosławieństwo na drogę, poprzedzone stosowną nauką.

PROCES MORMONÓW.

— Mormonami zaprzętać się znów poczyna prasa europejska.

Oto nowe ich wielożenstwo stanęło przed krakami sądowemi.

Miles, głowa i misjonarz „świętych“, został świeżo oskarżonym przed trybunałem „Miasta słonego jeziora“ o bigamię i musi teraz, jako męczennik swojej wiary, odsiedzieć kilkoletnie więzienie.

Wrażenie procesu było w całym terytorjum stanu ogromne.

Gdy kapitan Wells za to, iż powołany na świadka, nie chciał wyjaśnić trybunałowi misterji mormońskiego ceremonjału ślubnego i z tego powodu, za lekceważenie powagi sądowej, skazanym został na karę dwulniowego więzienia i zapłacenie 100 dolarów, John Taylor, obecny naczelnik sekty, zwołał do Solnego miasta wszystkich wiernych na wspólną naradę.

Władze związkowe obawiały się buntu — załoga sąsiedniego portu Camp Douglas stanęła w pogotowiu wojennem...

W dniu wypuszczenia Johna Wellsa na wolność urządzono istotnie na ulicach Salt Lake City olbrzymią demonstrację...

Procesja, złożona z więcej niż 10.000 mormonów, którzy z najdalszych okolic Utah napłynęli na ten dzień do stolicy, powitała udęczonego księdza u progów więzienia i wiodła go w tryumfie przez miasto; udała się nareszcie ta sfanatyzowana tłuszcza do Tabernaculum i przepelniła od góry do dołu olbrzymią miejscowość.

Przemówienie jednakże „kapłana“ Taylora do tłumów tchnęło mądrą umiarkowaniem, jakkolwiek trzymało się nieugięte artykułu, który „świętym dnia dzisiejszego“ przekazuje obowiązek wielożenstwa.

Dzisiaj, gdy mormonie przekonali się, że oddalenie ich siedzib od centrum władzy związkowej nie chroni ich od przesładowań tejże, całym jest ich dążeniem, aby co prędzej zostali wcieleni do związku państwowego Unji, liczą bowiem, że w takim razie uzyskaliby prawo wyboru własnych urzędników.

Wypadek z Milesem miał się, jak następuje:

John Miles w czasie jednej z podróży misyjnych do Londynu zaręczył się z Miss Carrie Oven, jakkolwiek miał już w domu dwie narzeczone: Emilję i Julję Spenzer.

Miss Oven, którą John nawrócił na swoje wyznanie, podążyła za nim przez Atlantyk do Utah, pod warunkiem wszakże, iż w każdym razie zostanie małżonką nr 1.

Pochopny John przyrzekł jej nawet, że z poślubienia Emilji i Julji nie będzie...

Po przybyciu jednakże do Utah Miss Oven doznała rozczarowania; dowiedziała się bowiem zaraz, że narzeczoną jej równocześnie z przygotowaniem do jej ślubu, zabiera się do związku małżeńskiego z Emilją Spenzer, i że ta ostatnia, jako o parę lat od niej starsza, wedle zasad mormońskich, ma prawo zostać „numerem pierwszym.“

Wszelkie płacze, spazmy i groźby nie zmiękczyły

bałamutnego Johna do porzucenia tej przerienwierczej myśli.

I stało się fatalnym zbiegiem wypadków, że do Endowment House, kędy odbywają się zaślubiny mormonów, równocześnie wstąpiły obie narzeczone; tutaj za chwilę niestety wyjaśniło się pięknej córce Europy, że Emilja jest już prawowitą kłamiwego Johna małżonką; świadectwem tego była otwarta suknia, z jedwabną kształtem siedmiu liści figowych skrojona przepaską...

O ceremonjach, które tu nastąpiły, świadkowie nie chcieli wyrzec słowa przed trybunałem, związani uroczystą przysięgą...

Sceny zaś, które po południu odgrywały się w gospodzie, obranej na miejsce wesela, były prawdziwie wzruszające...

Ponieważ Emilja Spenzer, jako pani Miles nr 1, pojawiła się także na zabawie weselnej pani Oven-Miles (nr 2), ta ostatnia potraktowała ją policzkiem, a gdy pomimo tego nieco skandalicznego zetknięcia się z Emilją, oburzona Miss Oven opuściła salę...

Wreszcie jednak uspokoiło się jej serce przepełnione miłością dla krewkiego Johna, i pozwoliła mu po wyjściu od Emilji zajrzeć także do buduaru nr 2.

Nazajutrz jednak uciekła, ogłosiwszy równocześnie światu w jednej z gazet „pogańskich“, wychodzących w Salt Lake City, krzywdę, jakiej doznała.

Przyjaciele skłonili ją do wniesienia skargi sądowej — ale nagle zniknęła z miasta...

Układny Miles to zwał ją da kolonji, odległej osto mil od stolicy, pogodził się tu ze zbuntowaną połowicą i skłonił do odwołania „pamfletu“ w gazetach mormońskich.

Ale era pokoju była krótkotrwała.

Pani Miles nr 1 domagała się coraz niecierpliwiej praw swoich, Carrie więc opuściła znowu Johna i pozwała go przed trybunał o dwożenstwo.

Właśnie co dopiero odbył się proces, w którym powoływano na świadectwo najwyższych dygnitarzy świętego hufca.

Wszyscy twierdzili, że o podwójnem małżeństwie Milesa nic nie wiedzieli, że fakt zaślubienia Emilji Spenzer nie jest im znanym.

W ten sposób można było utrzymać skargę ze strony państwa tylko za pomocą dowodów pośrednich, okolicznościowych (circumstantial evidence), potwierdzonych zeznaniami Carrie Oven...

Ponieważ ława sądowa nie składała się z mormonów, po krótkiej naradzie wydano wyrok winy...

KRONIKA TYGODNIOWA.

O pokojowym wietrze europejskim, który wydmuchał khedywa z Egiptu, a Osmana zrobił szwindlerem. — Dlaczego nasi złodzieje nie jadą do Turcji? — O pokojowej armacie angielskiej i o intryguach prasy. — Korespondenci udający zulusów i męczenników p. Cassagnac dla idei. — Prasa jako siódme mocarstwo. — P. Lewental nie sprowadzał do szpitala starożytnych cudownego rabina. — Słowo o inteligentach zaradniczych. — Z jakiej racji fabryka p. Przemysława Rakowskiego w Chelmie jest wyższa od fabryki szyn na Pradze? — Kupujcie chelmską kredę szlamowaną — i — znajdziecie Saszke, bo jest nam koniecznie potrzebny!

Dziś nikt już chyba nie wątpi, że Europa weszła w stadium niezamoczonego spokoju. Wielkich kwestyj spornych niema zupełnie, mała zaś kwestja egipska zakończyła się kilkoma strzałami armatniami z okrętów angielskich i francuzkich na cześć subhastowanego wicekróla, który opuścił Aleksandrię, udając się na dłuższy urlop.

Rządy nieprzyjazne wicekrólowi posunęły uprzejmść swoją i miłość pokoju tak daleko, że wyznaczyły eksmitowanemu dzierżawcy wł. sności większej około 400,000 rs., a synom jego blisko po 100,000 rs. zapomogi rocznej. Mają więc czem lzy obetrzeć nieboraki. To też pewien rozważny starsuszek, przeczytawszy opis nieszczęść, jakie spadły na głowę khedywa i synów, rzekł po namyśle:

— Chciałbym być przynajmniej jego wnukiem! I ma świętą rację: na wnuka bowiem w podobnym składzie rzeczy przypadłoby około 50,000 rocznie.

Ów arcy pokojowy wiatr zdaje się ze szczególnem upodobaniem dać w południowo-wschodnim kącie Europy, który niedawno był placem niestęchanie krwawych zapasów. Powiey te są tak niepokonane, że uległ im nawet wielki obrońca Plewny Osman pasza, który (jeżeli wieść nie jest złośliwą bajką) miał kupić na rzecz armji 6,000 ok wełny po 5 piastrow, w rachunkach zaś zapisał po... 11 piastrow za oko, przekształcając się (dzięki duchowi czasu) z bohatera na szwindlera. Z powodu tak brzydkiej afery, między dwoma emerytami, stale zamulającymi ławki Saskiego ogrodu i nader biegłymi w polityce, miała miejsce następująca rozmowa:

Emeryt od karmienia ptaszków. Wyobraź sobie, że Fuad wyzwał za to Osmana na pojedynek, ale Osman nie przyjął!..

Emeryt od gonięcia pensjonarek. Bo Osman jest tureckim legitymistą i nie pojedynkuje się przez uszanowanie tradycji.

Emeryt od ptaszków (oburzony). A szacherki z wełną czy także do legitymizmu i tradycji należą?

Emeryt od pensjonarek (rozbestwiony). Rozumie się. W Turcji każdy minister musi krasć, a Osman jest przecie ministrem...

Nawiasowo wspomnę, że jeżeli biegłość w kradzieży daje ludziom kwalifikacje do zajmowania urzędowych stanowisk, to dla dobra kraju moglibyśmy pewną część obywateli warszawskich wysłać do Turcji, przynajmniej na posady — kancelistów i woźnych ministerjalnych. Nasi bowiem złodzieje są tak pomysłowi, że kradną wszystko, wszędzie i wszelkimi sposobami uciekają. Nie dalek, jak w bieżącym tygodniu, jeden z kandydatów na wyższe posady zrobił uciesz-

ne widowisko ludowi: ukradł bowiem parę szmat z le, tniej łazienki i uciekał czółnem przed policjantem który go również czółnem doganiał.

Wracając do polityki, mamy w niej zatem tak wszechstronny, głęboki i doskonały pokój, że niewątpliwie zakończy się on jakąś powszechną uroczystością zbratania się ludów i zamiany karabinów na łokcie. W przewidywaniu zapewne tej uroczystości, najbardziej w pokojowych machinacjach zaawansowana Anglja, kuje w Woolwich armatę ważącą 4,000 centnarów. Oto będzie jubel jak z niej strzela na wiwat!

Łatwo jednak zrozumieć, że podobny stan interesów, sprzyjający handlowi choćby wełną, nie podoba się dziennikarzom, którzy na końcu dzisiejszej sielanki widzą dla siebie bankructwo. I rzeczywiście, publiczność nie znajdując w dziennikach wiadomości efektownych, gotowa je porzucić i wziąć się do czytania książek.

A co wówczas poczną wydawcy i redaktorowie pism liczących dziś miliony prenumeratorów?

Na szczęście cech dziennikarski stanowi dziś siódme wielkie mocarstwo i dzięki potędze jaką posiada, wbrew całemu światu potrafi wywołać zamęt. Dla tworzenia efektownych wiadomości, dzienniki utrzymują biura meteorologiczne, wysyłają okręta do krajów nieznanych, ścigają przestępców, a nawet — biorą się do wielkiej polityki jak obecnie. Wszakże to dziennikarz p. Cassagnac, pragnąc wśród ogólnej posuchy dać kolegom materiał do wiadomości bieżących, wywołał awanturę w parlamencie francuzkim — i dla dobra cechu — pozwolił się zwymyślać i wyrzucić za drzwi. Współcześni nie zapomną mu tej ofiary, a i potomność ocenić ją potrafi.

Gdyby we wszystkich podobnych wypadkach postąpiono według tej metody, mormonizm niebawem znikłby z kuli ziemskiej...

Gmach hipoteczny.

Za pośrednictwem p. prezesa sądu okręgowego warszawskiego otrzymujemy następującą notę starszego architekta m. Warszawy Ankiwicza, w przedmiocie wzniesienia budowli dla wydziału hipotecznego, dla jego archiwów i kancelaryj, rejentów przy sądzie okręgowym warszawskim.

Nota ta brzmi jak następuje:

„Hipoteczne archiwum miasta Warszawy i gubernji warszawskiej, jako też kancelarje rejentów przy nich czynne, dotąd nie miały i obecnie nie mają w Warszawie należytego pomieszczenia.

Dowody hipoteczne, od całości których zależy spokojne używanie własności nieruchomości i kapitałów na nieruchomościach ubezpieczonych, stałość oparte-go na nieruchomościach kredytu, a nawet najważniejsze rodzinne i pieniężne stosunki, dowody, w których zapisana została wola osób oddawna zmarłych, powinny być strzeżone od pożaru, lub od każdego innego uszkodzenia z wszelką możebną ostrożnością.

Zniszczenie takich dokumentów byłoby rzeczywistą klęską dla mieszkańców.

Pożary, które wynikały kilkakrotnie w zabudowaniach sądu okręgowego warszawskiego, dowodzą, że sale posiedzeń, kancelarje pisarzy hipotecznych, archiwum hipoteczne i kancelarje rejentów nie przedstawiają najistotniejszych warunków bezpieczeństwa od ognia (sale posiedzeń, pokoje kancelaryjne obudów oddziałów hipoteki i pokoje rejentów nie są nawet sklepione) i wzbudzają bardzo żywe i uzasadnione obawy w mieszkańcach.

Biorąc udział w komisji do wysledzenia przyczyn ostatniego w zabudowaniach sądu okręgowego pożaru i podania środków zabezpieczających od tego rodzaju wypadków na przyszłość, jako delegowany ze strony magistratu, wystąpiłem do tejże komisji z przedstawieniem w przedmiocie konieczności nowego zabudowania dla hipoteki, a obecnie, korzystając z zezwolenia jw. prezesa sądu okręgowego, przedstawiam program budowli do tego celu zastosowanej, jej szkic architektoniczny i przybliżony wykaz kosztów.

Program:

Sytuacja.

Najwłaściwsze miejsce na wzniesienie budowli dla hipoteki jest w końcu ogrodu posiadłości mieszczącej sąd okręgowy warszawski.

Tu budowla może być wzniesiona w taki sposób, iż nie będzie przytykać do żadnych innych zabudowań.

Następnie nietylko przedstawi się możliwość swobodnego dostępu dokoła, ale nawet zarezerwuje się powierzchnia placu na pawilony dodatkowe, potrzebne w przyszłości; grunt w tej części miasta pod budowę jest jak najlepszy.

Potrzeby ogólne.

Zewnętrzny układ budowli powinien być harmo-

nijny, poważny i jak najprostszy i bez jakichkolwiek drobiazgowych ozdób.

Cokół budowli winien mieć taką wysokość, aby w przyszłości, łącząc parter z budowlami dodatkowymi za pomocą przejść ogrzewanych, można było pod temi przejściami mieć możność objazdu dokoła budowli głównej.

Wszystkie piętra powinny być sklepione, albo nakryte stropami niepalnymi, wszystkie posadzki i schody z materiałów niepalnych, drzwi między głównymi częściami budowli i drzwi do każdego z rejentów powinny być żelazne (dla możności ograniczenia pożaru wynikłego skutkiem nieostrożności wewnątrz budowli); wszystkie okna i wszystkie drzwi żelazne powinny mieć futryny z piaskowca.

W oknach przyziomu (nie można nazwać suterena, podziomem, podziemem, kondygnacją, mury jego bowiem co najmniej 10 1/2 wzniesionymi być muszą nad poziomem placu) należy dać kratowania i okiennice żelazne, w oknach parteru tylko okiennice; ogrzanie powinno być kaloryferami wodnymi, pokrycie dachu blachą miedzianą (dla uniknięcia częstych reparacji w ogólności, a zwłaszcza blacharskich, podczas których blacharze zmuszeni są używać ognia).

W samej budowli znajdować się winny liczne krany pożarne; ani oświetlenie gazem, ani naftą dopuszczonemi być nie mogą.

Z powodu, że do gmachu hipoteki przychodzi ilość osób bardzo wielka i zatrzymuje się tu na czas bardzo krótki, niema potrzeby urządzania przy wejściu pomieszczeń na odzienie zwierzchnie, obszerna, ogrzewana sień służyć będzie za przedpokój i pomieszczenia szwajcara.

Na piętrze znajdować się winna duża sala dla publiczności, najwłaściwiej umieszczona w środku gmachu nad wniesieniem głównym, połączona z klatką schodów głównych dla ułatwienia zadań światła i wentylacji.

Potrzebne są dla urzędników: bufet i wyłączny pokój do palenia tytoniu, które najwłaściwiej pomieścić w przysionku gmachu, tamże znajdować się winny dla nich waterklozety.

Rozkłady wewnętrzne.

Ponieważ oddziały hipoteki: miejski i wiejski mają potrzeby jednakowe pod względem urządzania sal posiedzeń kancelarji i archiwów, to przedstawia się poniżej urządzenie jednego z tych oddziałów:

Na parterze:

1) Dla pisarza hipotecznego:

a) obszerny pokój, przy samem wniesieniu, przedzielony kratką, przy której publiczność może się z nim porozumiewać, za kratką jest miejsce pracy dla urzędników kancelaryjnych oddziału hipotecznego.

b) Gabinet pisarza hipotecznego, pokój obszerny, w środku którego stół.

c) Duży pokój dla archiwisty i drugiego urzędnika, gdzie osoby prywatne mogą przeglądać księgi hipoteczne; tu załatwiać się ma wydawanie ksiąg rejentom i odbiór ich z powrotem, w tym zaś celu urządzoną ma być specjalna komunikacja archiwisty za pomocą oddzielnych schodów, z kancelarjami rejentów zajmującymi piętra gmachu.

d) Pokoje na kancelarje dla 15 osób, lub około tego, zaliczając do tej przestrzeni pokój wymieniony pod a.

2) Dla posiedzeń oddziału hipotecznego:

a) dwa pokoje dla sędziów, gdzie odbywać się będą posiedzenia;

b) pokój mniejszy na szafy z mundurami i inndrobne potrzeby sędziów.

3) Pomieszczenie dla ksiąg hipotecznych czyli archiwum.

Należy obecnie pomieścić w archiwum jednego oddziału hipoteki 7,000 ksiąg, wnosząc zaś z praktyki, dla jednej księgi umieszczonej w szafie, a mającej około 9 stóp wysokości, potrzeba 1/3 stopy kwadratowej powierzchni pokoju, licząc w to i przejścia pomiędzy szafami.

4) Rezerwowe części kancelarji i archiwum hipotecznego.

Ponieważ z rozdrabnianiem się posiadłości ziemskich i powiększaniem liczby nieruchomości w mieście Warszawie, ilość kancelaryjnych zajęć i ksiąg hipotecznych powiększa się corocznie mniej więcej o 6%, wypada zatem mieć na uwadze konieczną możliwość powiększania w przyszłości i to niezbyt odległej, miejsca i dla kancelarji i dla archiwów.

Powiększanie to może być skutecznie w dwójaki sposób: najprzód w obecnie projektowanym gmachu, a następnie za pomocą przybudowania pawilonów i łączenia ich z gmachem centralnym hipoteki, jak to już na początku nadmieniono; dla pierwszego powiększenia pomieszczeń kancelarji najdogodniej użytym być może przyziom gmachu, który prawie cały znajdować się będzie nad poziomem placu (wyniesiony 10 1/2 stóp), w miejscowości posiadającej grunt czysty i suchy; zaś dla drugiego powiększenia archiwów należy zbudować je tak, aby była możność urządzania galerji.

Na piętrach:

Pomieszczone zostaną kancelarje dla 24 rejentów, dla każdego po dwa pokoje; pierwszy większy użyty będzie na kancelarje rejenta, drugi jako gabinet.

W razie napotkania trudności w wykonaniu tego warunku, można dla niektórych rejentów przeznaczyć po jednym pokoju.

Na jednym z pięter gmachu potrzebnym jest pokój do sprzedaży papieru stempowego, waterklozety dla rejentów i ich kancelarji.

Co do kosztów budowy:

Ponieważ gmach powyżej opisany wymagać będzie jak najgruntowniejszych budowlanych robót i materiałów, a nadto niezbędnego i jedynie właściwego dlań ogrzania wodnego, które pod względem urządzania okaże się dosyć skomplikowanym i bardzo kosztownym, przyjąć zatem wypada jako cenę przybliżoną rs. 90, na kubiczny sążeń bloku budowli, licząc jej wysokość od powierzchni placu do wierzchu sklepień, lub stropów poddasznych.

Podług tych danych i na podstawie dołączonego szkicu, sformowany i także dołączony tu rachunek wykazuje fundusz na budowę potrzebny w sumie rs. 220,000.

Podpisał starszy architekt miasta Warszawy Ankiwicz.

Zresztą, gdybyście mnie nie wydali z sekretu, powiedziabym rzecz jeszcze ciekawszą, a stokroć lepiej dowodzącą potęgę prasy. Ale proszę o tajemnicę.

Pamiętacie zapewne (działo się przed kilkoma dniami) zagadkową depeszę z Londynu tej treści:

„Rząd angielski otrzymał bardzo szczegółowy raport o śmierci ks. Ludwika-Napoleona, izbom go jednak nie przedstawi.”

Dlaczego rząd angielski nie chce izbom przedstawić owego raportu, czy wiecie?... Oto dla tego (lecz na miłość Boską cicho!), że ks. Ludwika-Napoleona nie zabił zulusowie, ale — korespondenci gazet amerykańskich i angielskich umalowani na zulusów. Interes prasy wymagał tego...

Jakkolwiek wiadomość o zabójcach ks. Ludwika-Napoleona mam od osoby bardzo dobrze poinformowanej (raport o śmierci czytał Beaconsfield), nie mniej przecie podaję ją z wszelkimi zastrzeżeniami, wiedząc ze świeżego doświadczenia, że najpewniejsze z pozoru informacje bywają niedokładne. Tak np. powiedziano mi w zeszłym tygodniu (patrz ustęp o cudownym ex-rabinie), że „zarząd szpitala starozakonnych sprowadza sobie doktora z Wiednia,” a tymczasem:

1° Zarząd warszawskiego szpitala starozakonnych od kilku lat nie istnieje.

2° Funkcję zarządu pełni p. S. Lewental, kurator szpitala.

3° Tenże p. S. Lewental proponował na urząd głównego lekarza szpitala, nie ex-rabina z Wiednia, ale jednego z lekarzy miejscowych, który od dawna jest ordynatorem tej instytucji. Na niego więc odpowiedzialność za protegowanie cudzoziemczyzny w kraju spadać nie może.

Owa sprawa szpitalna wywołała mnóstwo komentarzy, a między innymi pytanie:

Czy w szpitalu starozakonnych nie mógłby być lekarzem naczelnym chrześcijanin?

Patrząc z mojego stanowiska sędzę, że zarówno starozakonnych leczyć mógłby chrześcijanin, jak i chrześcijan — lekarz mojżeszowego wyznania, co się zresztą praktykuje. Ponieważ jednak szpital ten utrzymują warszawscy starozakonni, nie zaś chrześcijanie, wybór więc lekarza należeć musi do pierwszych i zgadzać się z ich wyobrażeniami, nie zaś do chrześcijan.

A dalej: ponieważ szpital utrzymują warszawiaczy, nie zaś wiedeńscy, berlińczycy i t. d., więc lekarzem naczelnym powinien być warszawiak, nie zaś wiedeńczyk, berlińczyk i t. d. My-obcych lekarzy sprowadzać nie potrzebujemy, mając ich bardzo wielu, bardzo zdolnych i do rozmaitych wyznań należących w Warszawie. Każdy zaś z zewnątrz przybywający egzemplarz doktora na poprawę sanitarnych warunków miasta niewpłylnie, ale natomiast miejscowym lekarzom praktykę utrudni.

Oto są powody, dla których nie występujemy przeciw oddaniu posady naczelnego lekarza osobie wyznania mojżeszowego, lecz protestujemy przeciw sprowadzaniu elementów pozakrajowych, a choćby nawet i pozamiejskich na ten urząd.

Kwestja zagranicznego lekarza przypomina mi anegdotę.

W pewnym mieście policja kazała wyjechać dwu młodym ludziom natychmiast. Dwaj młodzi ludzie zrobili tedy miny bardzo konspiracyjne dla swoich przyjaciół, a melancholijne dla policji i — udali się do jej dyrektora.

— Jak to panie dyrektorze — zawołali obaj — więc my tak dalece jesteśmy dla państwa niebezpieczni, że aż nas wydalacie?

— Ależ gdzie tam! — odparł dyrektor policji (prawdopodobnie z udanym spokojem, a nawet z pewnego rodzaju pobłażliwym lekceważeniem). Panowie nie jesteście niebezpieczni, tylko — niepotrzebni.

Otóż i ja miałbym ochotę powiedzieć zagranicznemu aspirantom do posady naczelnego lekarza w szpitalu starozakonnych:

— Panowie! Nie jesteście dla nas ani niebezpieczni, ani nieprzyjemni, ale wprost — niepotrzebni.

Prawie wszystkie dzienniki odezwały się z gorącymi pochwałami o nowozałożonej fabryce szyn pod firmą „Lilpop, Rau i s-ka”. I słusznie. Fabryka ta ożywiła „praską Saharę” — „niegościnną pustkę, której niedawno nawet dziki ptak unikał”, — daje niejaki widoki zarobku ludności miejscowej — i — uwalnia nas od „płacenia haraczów” Niemcom.

Nie dość na tem, praska bowiem fabryka uznała i urzeczywistniła ideę emancypacji kobiet, powierzając ostateczne wykończenie szyn nie jakiemuś tam osobliwemu inżynierowi, ale zwykłej 20-centnarowej babie. Interesująca przedstawicielka płci nadobnej edukować się musiała w wyższej szkole baletu, skacze bowiem na 14 do 17 stóp wysoko, jak nas o tem — specjalny sprawozdawca zapewnia.

Z tem wszystkim nowo założona fabryka, jakkolwiek entuzjazmuje nas, nie jest jeszcze tym wyrazem przemysłu, wobec którego każdy dobry patriota, nie posiada się (że tak powiem) z radości. Nie jest ona bowiem oryginalną, dotychczas nieznaną u nas gałęzią pracy, ożywia okolicę Warszawy, nie zaś zapadła prowincję i — nie przykłada się bezpośrednio do

„EL MOLE RACHMIM“ *)

Fragment z „Pieśni żydowskich“.

To było na podwórku żydowskiego domu,
 W letni wieczór... Dostałem się tam pokryjomu...
 Wiara, zamiast jednoczyć, dzieli i oddala.
 Wśród murów poruszała się głów czarnych fala.
 Żenił się Icek, waciarz, z tandeciarki córka,
 A goście i ciekawi zalegli podwórko.
 I miejsce było szpetne i ludzie zwyczajni,
 Kilka zbrudzonych gęsi gęgało przy stajni,
 Na poręczach galerji posciel się wietrzyła,
 Z kuchni woń ryb skwaszonych płynęła niemiła,
 A w kącie dwie akacje marły na suchoty...
 Niebo od gwiazd błyszczało, jak szabaśnik złoty
 I noc była królewskiej wspaniałości pełna—
 Obloków nie plamiła nawet chmurek wełna...
 Icek stał pod szkarłatnym, starym baldachimem
 W odświętnych szatach, światłem obłany i dymem.
 Był to śniady wyrostek, pół maż a pół dziecko.
 Miłość u żydów chwytła człowieka zdradziecko,
 Z zakrytymi oczyma wiedzie had otehlanie
 I w objęcia kobiety rzuca niespodzianie.
 Tłum składały powszednie postacie z ulicy,
 Ludzie, których się widzi w dzień na targowicy:
 Tandeciarze, faktorzy, przekupnie, tragarze.
 Gorączka rozpaliała brodate ich twarze,
 A złościło je światło woskowych *hauzduli*,
 (Świeczek, w których się płomień do płomienia tuli,
 Jak w plecionym z błyskawicy mieczu archanioła)...
 Chwilami naksztat kłósów chyliły się czoła.
 Szwargotali, lecz obrzęd nie zdał się żadnemu
 „Uroczystą śmiesznością“ jako Beaumarchais' mu...
 Icek zakrył twarz chustką, a jeden z gromady,
 Nie kapłan, lecz człek zwykły—bardziej tylko bładny
 I smutniejszy od innych—wzrokiem wodząc wkoło,
 Śpiewał... Pieśń, choć weselna, nie była wesola!
 Dwóch chłopców kędzierzawych wtórzyło jej krzy-
 kiem,

A tłum cały szemraniem, pół rzewnem, pół dzikiem...
 Patrzyłem na ten obraz ciekawie lecz zimno.
 Icek, choć skryty chmurą świetlaną i dymną,
 I poważny na śmieciach, jako przed ołtarzem,
 Był dla mnie tylko Ikiem, ubogim waciarzem—
 I w innych nie widziałem nic poetycznego,
 Zdawali mi się ludźmi zwykłymi, co strzegą
 Z równą pilnością bród swych, jak wiary i mienia...
 Próżno od blasków nowin i od świec płomienia
 Śniade lica ich brały tajemnicze piętno:
 Żaden nie nęcił twarzą natchnioną lub smętną...
 Nagle śpiew uciekł... Rzekłbyś, że rozwiął się w dali,
 Otwarto z trzaskiem okna od weselnej sali,
 Kędy oblubienica pośród niewiast grona
 Siedziała, płacząc... *Chazen* wzniosł nad nią ramiona
 (*Chazen* o skrzających oczach, z patryjarchy brodą)
 I wspomniął o jej ojcu, który zmarł młodo,

*) Od słów *El mole rachmim* (Boże pełen miłosierdzia) zaczyna się żydowska pieśń za zmarłych; podczas obrzędku ślubnego, jeśli które z narzeczonych jest sierotą, pieśń tę odśpiewuje *chazen* czyli kantor. (Przypisek autora).

I którego dziś brakło przy rodzinnem święcie...
 Płacz na to powstał wielki, a on, przy lamencie,
 Przy niewieścich szlochaniach i łamaniu dłoni,
 Zawiodł pieśń, która nutą pogrzebową dzwoni:
El mole rachmim...

Najprzód, choć łzami wezbrana,
 Pieśń płynęła spokojnie, niósąc do stóp Pana
 Ból serdeczny, rozwagi wstrzymywany siłą...
 Tak płacze syn dorosły nad ojca mogiłą...
 Potem, przesiąknięty smutkiem, który z grobów wieje,
 Traciła po iskierce wiarę i nadzieję,
 Rosła w moc, i porwana zamętem boleści,
 Topniała w łzach gorących i w skardze niewieściej...
 Już nie jednej mogiły, lecz grobów miliona
 Stała się głośną płaczką, i z bólu szalona,
 Biegła nad cmentarzami zawodzić starymi,
 Nad kośćmi Izraela, co po całej ziemi
 Rozsiane są, jak piasku bezpłodnego ziarna,
 I nad tem, że ta siejba będzie może marna,
 I nad tem, że na grobach chwast wyrasta głuchy,
 I nad tem, że skarłały słabe synów duchy,
 I że ta noc niewoli tak długa, tak długa!...
 Już jej nie nie więziło; rwała się, jak struga,
 Kiedy po burzy, w rzekę zmieni się spienioną...
 Śpiewak miał iskry w oczach i drgające łono,
 A czoło, które odkrył, w tył zsunąłszy czapkę,
 Ciekło potem. Śpiew wrzucił nawet starą babkę,
 Którą paraliż trupem uczynił i skałą;
 Szkło jej żrenie, napoły martwych, zapotniało...
 Wszyscy w izbie płakali, zdjęci wielkim żalem,
 A kiedy *chazen* wspomniął świętą Jeruzalem,
 Matkę, która choć zdala białą twarzą świeci,
 Od wieków już umarła dla swych pierwszych dzieci,
 Gdy wspomnił bezlitośne losów okrucieństwo,
 Nędzę, prześladowanie, tułactwo, męczeństwo,
 I szczęście utracone na zawsze, na zawsze—
 Boleść stała się żywszą, rany serca krwawsze,
 Po izbie szal rozpaczcy powiał tchnieniem dzikiem
 I zawrzała ogromnym, beznadziejnym krzykiem...

O, dziwnież to wesele! dziwny dzień radości!
 Na toż przybrano salę i sproszono gości,
 Żeby im zamiast śmiechu dać łzy i żalobę?
 Na toż Ryfka włożyła swej babki ozdobę,
 Sznur pereł, które w księżnej zazdrości wzbudziły...
 By w tym stroju, jak płaczka, jęczeć u mogiły?
 Panna młoda spłakana, młodzi pan młody—
 Takież to jest wesele? takież to są gody?..

Słuchałem pieśni z sercem czułością wezbranem;
 I ci ludzie, skarżący się głośno przed Panem,
 Dumni wielką przeszłością, bólem wielkim śmieli,
 Dziwnie wzrosli w mych oczach i wyszlachetniali.
 Nie widziałem już szpetnych plam na baldachimie,
 Nie raził mnie strój leka, ani lęka imię,
 Znikła dla mnie powszedniość z tych brodatych twarzy,
 I stałem się jak człowiek, co na jawie marzy...

Podwórko... nie, to była już kwiećna dolina,
 Kędyś, u stóp Libanu, co się w niebo wspina,
 I lasem ciemnych cedrów szumi, jakby śpiewał...
 Księżyce na tę dolinę zdroje srebra zlewał,

sodowej i do czyszczenia zębów, nie licząc innych za-
 stosowań. Dużo jej musiano sprowadzać z zagranicy.
 Dziś zapewne transporta te okazały się zbytecznymi,
 kreda bowiem chełmska jest bielsza, bardziej miękka
 i tańsza od rugijskiej.

O czem zawiadamia się wszystkich potrzebujących,
 kredy szlamowanej — miłośników krajowego prze-
 mysłu, a osobliwie górnictwa.

A propos górnictwa.
 Bójcie się Boga i powiedzcie: gdzie może być
Saszka, ten mistyczny *Saszka*, który przy pomocy
 kwiatu paproci znalazł skarby w Chersonie? Tyle
 o nim wiadomo, że z sumy znalezionej miał przy-
 sobić 500,000 i że kierował robotą podkopu do ka-
 sy, ale kto on jest i gdzie się obraca — zbadać nie
 można.

Saszka obecnie interesuje nie tylko policję, ale
 cały ogół europejski. Jedni z nas chcieliby nauczyć
 się od niego sztuki wynajdywania skarbów, drudzy—
 sztuki robienia podkopów, inni—sztuki uciekania z ko-
 zcy, jeszcze inni — najtrudniejszej podobno sztuki: za-
 mieniania się podczas pogoni w starą kobietę. Widzimy
 więc, że *Saszka* jest nam niema żarty potrzebny, jest nie-
 zbędny, tem więcej, że ma to być chłopak młody, u-
 kształcony, przystojny, posiadający 500,000rs. posagu,
 a w Europie tęskni tyle panien... tyle panien na wy-
 daniu!

Niejedna z nich już śpiewa:
 „Gdzież mi cię strony podziwały,
 „W których cię ujrzeć nie zdołam...“
 Przez łitość więc dajcie im adres *Saszki*, byle pre-
 dko—bo powiejdą tymczasem niebożęta!

Bolesław Prus.

Niebo ją nakrywało kryształowym dzwonem,
 Pustynia przewiewała tchnieniem rozpalonem,
 A palmy ochładzały wachlarzami z liści...
 Między ziemią i niebem nie było zawiesi...
 Twarz Jehowy patrzyła z góry uśmiechnięta,
 Spaly drzewa i fale, ptaki i zwierzęta.
 Tłum wiernych szeptał modły i kłaniał się Panu.
 W powietrzu pływał zapach nardu i szafranu
 I jabłek granatowych i żywicy wonnej
 Strumień, ze skał wybiegłszy, jak z twierdzy obronnej
 Rozwijał na dolinie węzowe swe sploty...
 I gwiazdy tak błyszczały jak szabaśnik złoty...

R. L.

— Zwracamy uwagę czytelników na dzisiejszy dal-
 szy ciąg *Kurjera*, w którym mieści się rzecz feljetono-
 wa p. t. „Życie i listy Szopena.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— W sferach rządowych istnieje zamiar podzile-
 nia wszystkich obecnie odbywanych jarmarków na
 cztery kategorie, stosownie do czego należałoby też
 unormować opłaty od nich pobierane; do pierwszej
 kategorii zaliczone być mają jarmarki o obrocie wię-
 kszym aniżeli pięć milionów rubli, do drugiej — od
 miliona do pięciu milionów, do trzeciej — od trzystu
 tysięcy do miliona i do czwartej — o obrocie mniej
 niż trzystatisięcznym.

— Komitet techniczno-inspekcyjny w specjalnym
 okólniku polecił zarządom dróg żelaznych, ażeby za-
 wiadomienia o zmianie taryf i przepisów ekspedycji
 towarów na kolejach były publikowane w gazetach
 najmniej na miesiąc przed wprowadzeniem ich w wy-
 konanie. W tym też czasie należy je wywieszać w wi-
 docznych miejscach na wszystkich stacjach. Prócz te-
 go okólnik zaznacza, że przesyłany drogą żelazną to-
 war obowiązują tylko przepisy istniejące przed od-
 daniem towaru, nie zaś wydane już po jego przyjęciu
 przez kolej.

— Kolej żelazna kaliska coraz bliższa jest rzeczy-
 wistości; w sprawie tej bawi podobno w Kaliszu p.
 Moryc, delegowany znacznego towarzystwa peters-
 burskiego, które pragnie przeprowadzić budowę linii.

— Fakt kupna Łęczny nad Wieprzem, przez p.
 J. G. Blocha za sumę 900,000 rs., został spełniony.

— Ponieważ wiele osób wyjeżdżających i przejez-
 dnych niezna nowo-wprowadzonych obostrzeń w prze-
 pisach policyjnych dotyczących meldunków i paszpor-
 tów, tłumacząc się następnie niewiadomością—przeto
 władza policyjna poleciła przepisy te osobno wydru-
 kować i umieścić w numerach hoteli, w domach za-
 jezdnych, noclegowych, w kantorach stręczców guwer-
 nerów i gubernantek, a także w kantorach stręczców
 sług prywatnych, dalej na stacjach dróg żelaznych i
 w tym podobnych miejscach najwięcej uczęszczanych
 przez osoby czasowo do Warszawy przybywające.

— Godziny zapalania i gaszenia latarni przepisane
 są na każdą porę roku i w kontrakcie z Towarzystwem
 gazowem zawarowane; ponieważ jednak w ostatnich
 czasach często rozmaite pod tym względem dały się
 spostrzec niedokładności i mnóstwo było skarg na
 nie, przeto władza policyjna nakazała aby odtąd do
 nadzoru nad tem z każdego oddziału straży ogniowej
 delegowany był codziennie jeden dyżurny strażak,
 który o zauważonych niedokładnościach tak w czasie
 zapalania i gaszenia, jak i o sile płomienia zawiada-
 miac ma prezydenta miasta i oberpoliemajstra.

— Istnieje podobno projekt zreformowania opłaty
 kopytkowego pobieranego na rogatkach warszaw-
 skich, w ten mianowicie sposób, ażeby zamiast sto-
 pniowanej opłaty od różnego rodzaju wozów, przy
 rozlicznym zaprzęgu, ściągana była jednostajna opłata
 od każdej sztuki koni i bydła przechodzącej przez
 rogatki; rzecz ta dotąd jeszcze nie stanęła na pewniej-
 szym gruncie.

— Dnia 23 b. m. odbędzie się w magistracie licy-
 tacja na dzierżawę kopytkowego w m. Warszawie.

— W dniu 20 sierpnia odbędzie się ogólne zebra-
 nienie władz Towarzystwa kredytowego w celu ostate-
 cznego rozpatrzenia projektu udzielania pożyczek a-
 mortyzacyjnych na domy w miastach prowincjonal-
 nych; kwestja ta niezmiernie wagi dla miast na pro-
 wincji.

— W dniu 27 czerwca odbył się egzamin w dwu-
 klasowej szkole elementarnej, utrzymywanej z fundu-
 szów parafji ewangelicko-augsburskiej. Obecni byli
 przy tem: inspektor szkół miasta Warszawy, rz. r. st.
 Hornberg, prezes konsystorza ewangelicko-reformo-
 wanego p. B. Foland, wiceprezes konsystorza ks. Au-
 gust K. Diehl, superintendent kościołów ewangelic-

podniesienia tak zaniedbanego górnictwa krajo-
 wego.

Takie dopiero zakłady przemysłowe świadczą o ży-
 wotności społeczeństwa — i taki zakład posiadany
 obecnie. W tych bowiem dniach przyjaciel mój,
 p. Przemysław Rakowski, otworzył fabrykę kredy
 szlamowanej w Chełmie.

P. Rakowski jest młodym, naukowo wykształco-
 nym chemikiem. Karjerę swoją zaczął jako asystent
 prof. Nenckiego w Bernie, a potem prof. Graebego
 w Królewcu. Widząc jednak, że tworzenie coraz no-
 wych a pamięć obciążających związków chemicznych
 świata nie zbawi, przerzucił się na drogę praktyczną
 i studjował fabrykację cukru, skór rekawicznicych,
 podlewanie zwierciadeł, szlamowania kredy, a wresz-
 cie przykładał rękę do wielkich wypadków z lat o-
 statnich, już to produkując kiszki grochowe, już to
 wyrabiając suchary.

Pan R. zatem obeznał się nawet z intendenturą woj-
 skową, oczyszczać więc kredę dobrze chyba potrafi?

Co się zaś tyczy jego fabryki, ta jest niewątpliwie
 pierwszą w kraju; dotychczas bowiem kredy szlamo-
 wanej dostarczała nam wyspa Rugija, miejscowość
 słowiańskiego wprawdzie pochodzenia, ale dziś gęsto
 przez „wrogów słowian“ obsiadła.

Nie dość na tem, fabryka pana R. jest nie tylko
 pierwszą w kraju, ale zarazem popiera miejscowe
 górnictwo i ożywia taką pustkę prowincjonalną, jaką
 jest (z przeproszeniem) Chełm. Na nieszczęście żywio-
 tom tamtejszym nie da ona chyba zajęcia, ludność bo-
 wiem jest tak leniwa, że pan R. sprowadzać musiał
 bednarzy z Lublina, a górników aż z Dąbrowy...

Kreda szlamowana używa się do wyrobu farb, wody

ko-reformowanych w Królestwie Polskiem, opiekun szkoły B. E. Weidel i inne osoby. Z liczby uczącej się młodzieży otrzymali nagrody w klasie pierwszej: a) Niewiński Cezaryusz, Cyps Józef, Rupiewicz Gabriel, Kosmahl Józef; w oddziale b) Drzewiecki Feliks, Grimm Klemens, Engelhardt Wiktor; w klasie drugiej męskiej: Komosiński Hieronim, Jagielski Edmund, Jurkowski Jan; prócz tego w klasie pierwszej żeńskiej: Winklerówna Helena, Chmielewska Jadwiga, Schönjahnówna Otylja i w klasie drugiej: Jungówna Helena i Pusehówna Emilja.

W gimnazjum lubelskiem atestaty dojrzałości uzyskali: Gosiewski Stanisław, Kamiński Stanisław, Luterski Jakub, Mazurkiewicz Wincenty, Paudyn Franciszek, Skrzetuski Kazimierz, Tiutczew Jan, Wehrman Nuchim i Zaleski Stanisław; złoty medal otrzymał Paudyn Franciszek.

W gimnazjum kieleckim patenty z ukończenia ośmiu klas uzyskali: Gajewicz Wincenty, Hasman Franciszek, Jedlicki Łukasz, Koterski Kazimierz, Proniewicz Aleksander, Sulimierski Antoni, Włacowski Ludwik, Winnicki Antoni, Zarecki Leopold. Medalem złotym nagrodzony został Wacowski Ludwik.

W prywatnej czteroklasowej realnej szkole męskiej p. Wojciecha Górskiego ukończyli kurs nauk: Kerner Józef, Skrzypiński Tadeusz i Strycharzewski Józef. Nagrody w książkach otrzymali: z klasy przygotowawczej Straus Kazimierz, z pierwszej Kociatkiewicz Władysław i Strzeszewski Czesław, wreszcie z drugiej Puchalski Henryk. Przejście otrzymało 60, a mianowicie: z klasy przygotowawczej 15, z pierwszej 23, z drugiej 13 i z trzeciej 9.

W dniu dzisiejszym opuściła prasę „Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży“, napisana przez K. Wł. Wojcieckiego, a wydana nakładem księgarzni Adolfa Kowalskiego.

Słyszeliśmy, iż Aleksander Zarzycki ma być przedstawiony władzy wyższej do potwierdzenia na stanowisko dyrektora Konserwatorjum warszawskiego.

Tragiczne dzieje „Łucji z Lammermooru“ i Edgara Rawenswooda miały wczoraj tysiące widzów...

Nieszczęśliwą „Łucją“ była p. Kossakowska—Edgarem p. Zakrzewski (Iwowski).

Dość zrazu obojętny Edgar (mianowicie w duetach), rozgrzał się następnie i porwał całe audytorjum znakomitem odśpiewaniem sceny grobowej.

Sympatyczny gość nasz miał tu rzeczywiście wyborną sposobność do uwydatnienia lirycznej strony swego talentu.

Oklaski więc długo się nie kończyły..

W roku bieżącym upływa lat 20, od śmierci nieodżałowanego profesora J. F. Piwarskiego.

Wdzięczni uczniowie, celem uczczenia jego pamięci, wnieśli obecnie na grobie ukochanego przewodnika młodzieży, poświęcającej się zawodowi artystycznemu, skromny lecz gustowny pomnik, wykonany przez utalentowanego rzeźbiarza J. Prószyńskiego.

Poświęcenie pomnika tego, postawionego na cmentarzu powązkowskim, tuż obok dzwonnicy, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

O dniu i godzinie doniesiemy później.

Ostatni Tygodnik Ilustrowany, prócz kilku cennych drzeworytów, zawiera jeden—przedniejszy!

Jestto rysunek Juliusza Kossaka przedstawiający konsekrację ks. biskupa Dunajewskiego w kościele Panny Marji w Krakowie.

Ołówek znakomitego akwarelisty uprzytomnił nam tu chwilę pełną powagi i namaszczenia, nie pomijając najdrobniejszych charakterystycznych jej szczegółów.

Kompozycja wre życiu, ton zaś jej szlachetny odpowiedni nastrojowi momentu.

Znać artystę w każdym calu!

Wy wszyscy i wy wszystkie, którzy wybieracie się jutro na zabawę na korzyść wychowalców studenckiego zakładu w Rudzie Guzowskiej odbyć się mająca, dowiedźcie się, że oprócz orkiestry pod wodzą p. Lewandowskiego, oprócz restauracji pod... batutą kucharza obsługującego resursę kupiecką, otrzymacie jeszcze łakocie, słodycze i napoje, jakie firma Louise'a na wezwanie komitetu zarządzającego tę zabawę dostarczy na dzień jutrzejszy do bufetu zaimprovizowanego w parku.

Są domy szczęśliwe... dla kwestarek.

Takim był podobno gmach Banku polskiego, gdzie cała służba instytucji śpieszyła z hojnemi datkami—taką jest posesja, zwana „Sewerynowem“.

Opowiadano nam, iż dom ten przeważnie przez ludzi niezamożnych zamieszkały dał znakomity kwiecień rezultat.

Wszyscy bez wyjątku prawie nieśli ofiarę na dalszą budowę świątyni Pańskiej.

Do sakwy kwestarki plynęły pięć i trzyrubłówki

nawet z najskromniejszych mieszkań pod samym dachem.

Piękny zaiste rys dobroczynności Warszawy!

— Posępna wieść dochodzi z Białego Stoku.

Jedna z sędziwych obywaterek tamtejszych, izraelitka, własowolnie pozbawiła się życia.

Powodem do rozpaczliwego kroku tego miało być... rozczarowanie co do religijnych usposobień syna, młodego lekarza...

— U adwokata.

— Panie mecenasie... zlituj się nad moim stanem i daj mi u siebie jaką pracę...

— Zabawny jesteś mój drogi — ja sam nie mam nic do roboty!

— W ogrodzie.

Poważna matrona (opędzając się komarom).

— Ah! comme ces cousins me mangent!

Kuzynek (rozumiejący po francuzku, z urazą):

— Kuzynkowie panią objadają? czy to stosuje się także i do mnie?

— Pan * * * lubi cytować przysłowia, które jak wiadomo są mądrością narodu.

Onegdaj opowiedziano mu, iż X umarł.

— Czy być może?—zawołał * * *.

— Ale i Y. także rozstał się z tym światem—dodał ktoś drugi.

— To strach! wykrzyknął * * *—teraz ludzie umierają jak... grzyby po deszczu!

— W biurze prywatnem.

Inspektor rewidujący księgi jednego z urzędników, znacierpliwiony mnóstwem nieporządków jakie w nich znalazł, wykrzyknął:

— Oóż to za osioł mianował pana na to miejsce?

— Pan inspektor sam był łaskaw przed dwoma laty...

— Wypadki.

* Poparzenie.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nr 27, w piekarni Hersza Kellera, robotnik Symcha Rozbrat, wydobywając z pieca blachę z pieczywem, przez nieostrożność wyrzucił lampę naftową.

Wskutek tego na Rozbracie zapaliła się odzież i nieszczęśliwy w jednej chwili cały stanął w płomieniach...

Na ratunek pośpieszyli mu obecni wypadkowi, a mianowicie syn właściciela piekarni i robotnik Abraham Groer, nim jednak zdołali płomień ugasić, robotnik silnie poparzony został w szyję, plecy, krzyż i obie ręce.

Przy ratowaniu kolegi, Groer, wskutek zapalenia się na nim ubrania, również silnie poparzony został w twarz i krzyż.

Obydwóch odesłano do szpitala, Keller zaś (syn piekarza), niosąc ratunek Rozbratowi, także poparzył sobie obie ręce, wskutek czego leczyć się będzie musiał w domu.

* Przy pracy.

Służąca Tekla M., przy ulicy Świętokrzyskiej w domu nr 9, wskutek odłamania się pereczy schodów, spadła z pierwszego piętra i potłukła sobie prawy bok.

* Bójka dzieci.

Dwie dziewczęta, obie siedmioletnie, córki kupców Cylka W. i Hana H., przy zabawie pobiły się!

Pierwsza tak silnie popchnęła drugą, że biedna dziecina upadła i potłukła się mocno.

* Przejechanie.

Na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, powożący wozem Grzegorz S., najechał na omnibus i dyszlem silnie uderzył w piersi siedzącego na ławce z tyłu omnibusu Leona L.

Wczoraj także dorożkarz nr 189 przejechał służącą Rozalję U., a dorożkarz nr. 83, katarzyniarza Litmana M.

Jak w jednym, tak w drugim wypadku szwank nieznaczny.

* Podrzućcie.

Przy ulicy Żelaznej pod nr. 32, w sieniach domu znaleziono dziecię płci żeńskiej, w czepeczek ubrane, i owinięte w chustkę.

Dziecina mogła mieć około 2 tygodni.

* Pożar.

Wczoraj o godzinie ósmej wieczorem przy ulicy Dzikiej, w domu nr 8 (hyp. 2240), wł. p. Tatelbauma, w murowanych komórkach i kloakach wybuchnął ogień.

W komórkach nagromadzone były materiały intro-ligatorskie, należące do p. Rozencwajga; narzędzia stolarskie, drzewo opałowe i t. d.

Po przybyciu na miejsce wypadku czterech oddziałów straży, ogień w przeciągu dwudziestu minut ugaszono.

Straty nie są znaczne.

— Egzekutorowie testamentu ś. p. Józefy z Rutkowskich Sierakowskie wzywają niniejszem tych rodziców i opiekunów niezamożnej młodzieży płci męskiej, kształcącej się w zakładach okręgu nauko-

wego warszawskiego, którzy, ubiegając się dla niej o stypendja z zapisu testatorki, odnośnie podania wraz z metryką urodzenia i świadectwami niezamożności już przedstawili, ażeby przed dniem 7 lipca r. b. ze złożeniem na ręce współegzekutora Antoniego Trebieckiego, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat nr 68 zamieszkałego, ostatecznych świadectw szkolnych respective cenzur pośpieszyć zechcieli—codziennie pomiędzy godziną 5 a 7 z wieczora z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; po tym bowiem terminie żadne annexa do podań przyjmowane już nie będą.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 7-go b. m., w kościele powązkowskim, o godzinie 10-tej zrana, odpawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Biruntowicza**, doktora medycyny, jako w rocznicę pogrzebu, na które to nabożeństwo połączona w smutku żona zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 7 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Konarskiego**, b. pułkownika b. wojsk polskich, zmarłego we Francji, odczytanie się w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie 10-tej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —14007—

† Dnia 8 lipca r. b. we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Przedpeńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy o godzinie 10-tej zrana w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu.

† Ś. p. Antoni **Rządowski**, radca stanu, b. nauczyciel warsz. szkoły realnej, po długiej i ciężkiej chorobie zgasł w piątek, o godzinie 5 rano. Stroskani rodzice, brat i siostra zmarłego zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Sobornej Cerkwi, przy ulicy Długiej, w dniu 25 czerwca (7 lipca), t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-tej rano odbyć się mająca. —14090—

† Ś. p. Elżbieta z Iwanickich **Bagińska**, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 5 lipca r. b., przeżywszy lat 73. Pozostała córka i żięć, oraz wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 7 b. m. w poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem, na cmentarz powązkowski. —14151—

† Krewni, przyjaciele i koledzy ś. p. Konstantego, syna Dymitra **Daniłowa**, b. gubernatora kaliskiego, podają niniejszem do wiadomości, że w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b. to jest w niedzielę, o godzinie 11 tej zrana, odbędzie się za duszę jego w kościele prawosławnym na Woli nabożeństwo żałobne, po skończeniu którego nastąpi poświęcenie postawionego na tymże cmentarzu pomnika. —14107—

† W dniu 25 czerwca r. b. w Wilnie zakończył życie ś. p. Fryderyk **Storsberg**, b. kupiec a następnie urzędnik kolei warszawsko-petersburskiej. —14150—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go lipca.—Balon *capitif* Giffarda od wczoraj robi też wycieczki napowietrzne i wieczór. Balon wznosi się od 9-tej do 12-tej w nocy. Tullerje oświetlono elektrycznością.

× **Londyn** 3-go lipca.—Książę Cambridge pochwalił myśl zbierania składek w armji angielskiej na wzniesienie pomnika dla księcia L. dwika Napoleona; przyjął on też honorową prezydenturę w komitecie w tym celu utworzonym.

× **Londyn** 3-go lipca.—W Royal Italian Opera przedstawiono operę Masseneta „Il re di Lahore“. Przedstawienie było bardzo staranne. Próbami kierował sam kompozytor. Dzieło zyskało przychylnie przyjęcie.

× **Londyn** 3-go lipca.—Sarah Bernhardt przesłała zarządowi komedji francuzkiej prośbę o dymisję.

× **Londyn** 3-go lipca.—Książę Richmond uwiadamia, iż rząd, czyniąc zadość usilnym staraniom, postanowił ufundować uniwersytet Wiktorji; uniwersytet ten byłby uorganizowany na wzór londyńskiego.

× **Genua** 3-go lipca.—Przybyło tu poselstwo marokańskie z ambasadorem włoskim z Tangeru.

× **Szweryn** 3-go lipca.—Urząd policyjny rozesał szynkarzom listę imienną 40 osób (pomiędzy temi dwie kobiety), zakazując sprzedawania tym osobom wódki pod karą pieniężną.

× **Monachjum** 3-go lipca.—Otwarcie międzynarodowej wystawy sztuk pięknych nastąpi w dniu 19 b. m.; wystawę otworzy w zastępstwie króla książę Luitpold.

× **Praga** 3-go lipca.—Spodziewane tu jest w dniu 3 listopada przybycie cesarza; pod miastem odbędą się manewry.

× **Praga** 3-go lipca.—Arcyksiążę Rudolf powrócił tu onegdaj i udał się zaraz do swego pułku w Mnichowieu.

× **Laibach** 3-go lipca.—W sądzie powiatowym w Bischoflack nieznani złościny zrabowali kasę rządową; zranili oni też śmiertelnie sędziego powiatowego, który usiłował im przeszkodzić.

× **Wiedeń** 3-go lipca.—Pod Lienz nastąpiło oberwanie chmury. Woda płynąca z niestychaną gwałtownością zalała groble kolejową i przerwała ją na długość 40 metrów. Komunikację kolejową wstrzymano na przestrzeni Lienz i Oberdrauburg. Rozpoczęto energiczne prace około naprawy plantu.

× **Raciborz** 3-go lipca.—Magistrat wydał okólnik do restauratorów, używających w swych zakładach kobiet do obsługi, uwiadomiaczy ich, że odtąd winni zamykać swe zakłady punktualnie o dziesiątej wieczorem; skoro zaś zmienią służbę żeńską na męską udzielone im będzie pozwolenie otwierania zakładu do północy a nawet później.

× **Peszt** 3-go lipca.—Przybyli tu zagraniczni eksperci dla zbadania regulacji Cisy; komisja udaje się natychmiast w okolice Cisy.

× **Belgrad** 3-go lipca.—Wczoraj w kościele metropolitalnym odbyło się nabożeństwo dziękczynne za niepodległość; a nabożeństwie byli obecni przedstawiciele obcych państw.

Przegląd polityczny.

W politycznych sferach Konstantynopola wielkie wzburzenie; wielu ambasadorów, zaalarmowanych ostatnim postanowieniem sułtana co do zniesienia firmanu z r. 1873 dopatruje się nowego zwrotu w polityce tureckiej, a mianowicie podejrzewa, iż Abdul-Hamid zamierza rozpocząć erę polityki osobistej, a to w celu kompensaty za pośrednie i bezpośrednie straty, jakie Państwo Otomańskie w ostatniej wojnie poniosło. Sułtan chce przedewszystkiem umocnić i spotegować swoje prawa zwierzchnie w prowincjach nominalnie mu podległych, a zwłaszcza w Afryce. Czy mu się to uda, czy nie zapóźno przypomniał sobie Abdul-Hamid, że należałoby się okryć pewną powagą i majestatem prawdziwego monarchy? Zażądano odzwyczajnić już Europę od tego, aby w nim miała widzieć coś więcej nad cię dąwnych władców państwa otomańskiego i to cię płochliwy i nie stały.

Nowy tego dowód mamy w sprowadzeniu Mahmuda do stolicy; nie ulega wątpliwości, że sułtan sprowadził go do Konstantynopola w celach politycznych, że miał zamiar uczynić go Wielkim Wezyrem i obalić Kheireddina, ale nie miał odwagi doprowadzić swego projektu do końca, albowiem Layard na audjencji 30-go czerwca zapowiedział wyraźnie sułtanowi, że w powyższym wypadku musiałaby Anglja odmówić nadal Turcji wszelkiej pomocy.

Alternatywa zańadto niebezpieczna, aby warto było ryzykować się dla niej. Skreślił tedy Abdul-Hamid, wytłómaczył się filantropią i zaniechał dalszego wykonania planów, skutkiem czego Kheireddin pozostał jeszcze na pewien czas wezyrem, a faworyt Mahmud-Nedin-pasza wyczekiwać musi stosowniejszej chwili do wypłynięcia na jaw widowni politycznej, co mu zresztą nie przeszkodzi tymczasowo nurtować podstępnie i cichaczem.

Nie wiemy jeszcze, jak się usprawiedliwi sułtan przed Anglią i Francją ze swego śmiałego postanowienia w kwestji egipskiej, która już nie dotyczy samych praw wicekróla, ale ogranicza niejako swobody Europy pozyskane na mocy wspomnianego firmanu z przed sześciu laty. Abdul-Hamid chce widocznie działalność rządu egipskiego i jego prerogatywy sprowadzić do granic z r. 1841; zachodzi pytanie, czy mocarstwa zachodnie zgodzą się na to, czy pozwolą?

Journal des Debats oświadcza dzisiaj już wprost, że uważać trzeba Egipt za terytorjum pod względem politycznym, należące do Europy, a mocarstwa pozyskanych na niem praw nie pozwolą sobie odebrać przez tak słabą władzę, jak władza sułtana. Wniesiony protest zresztą jest tego najmowniejszym dowodem. Prasa zagraniczna bardzo śmiało krytykuje postępowanie sułtana i poczytuje za złe Porcie, że się poważyla tak bardzo wtrącać w sprawę egipską.

Szczególniej ze strony dzienników francuskich wymówki testują w pewnej sprzeczności z tonem, z jakim kilka tygodni temu przemawiały do Porty, gdy chodziło o detronizację khedywa. Wówczas przypisywały sułtanowi wszelką kompetencję do uregulowania kwestji egipskiej. Dzisiaj organ p. Gambetty rzucza pociski szyderstwa i lekceważenia na Portę, odsadzając ją od wszelkiej kwalifikacji i zaprowadzaniaładu i regulowania finansowych interesów w Egipcie.

Jeszcze energiczniej odzywa się *Saturday Review*, który porównywa khedywa z Abdul-Hamidem i pisze: jeżeli wicekról egipski wiele zawinił, to i rząd otomański nosi wiele winna sobie. Khedyw spłacał tylko niektórych wierzycieli, Turcja nie płaci nikomu; khedyw zamianował jednego, czy dwóch nieodpowiednich ministrów, Turcja swojego czasu stawiała na czele rządu skończonych łotrów, których Anglja w imieniu Europy musiała gwałtem spychać z tego stanowiska; wicekról uciskał fellahów, ale mało który z nich zamieniłby się z losem ucisnionych mieszkańców w dolinie Eufratu. Wszystko to razem uwzględniwszy, że mimowoli uśmiechnąć się trzeba nad czelnością, czy naiwnością Turcji, gdy obecnie udaje, czy na prawdę wygłasza frazesy oburzenia cnotliwego nad niegospodarstwem i nierządem Egiptu.

Ismail-pasza postanowił zamieszkać w Neapolu i wyrzec się przyjemności obaczenia sułtana. Tewfik, uwzględniając oplakany stan skarbu egipskiego zredukował dobrowolnie listę cywilną do połowy. I na to nie zdobyłby się Abdul-Hamid.

W kwestji helleńskiej nic ważnego nie zaszło. *Pol. Cdr.* utrzymuje, że sprawa da się ułożyć, gdyż żadne z mocarstw do układów nie przystępuje z pewnemi uprzedzeniami, sprawę całą traktuje przedmiotowo i działać będzie tylko w interesie spokoju i dobra stosunków na półwyspie bałkańskim. Inaczej tę rzecz przyjmuje *Nord*, który dość pesymistycznie sądzi, że Porta formalnie tylko przystaje na zgodę, materialnie zaś organizuje w prowincjach zakwestjonowanych przez Grecją, opór *à la bosnienne*, a trudno przypuścić aby Rząd ateński miał tyle sił do stłumienia ewentu-

alnej opozycji, co Austria w Bośni i Hercegowinie. Obawy te są może trochę przesadzone; ileż to przepowiedni jaknajczarniej malowało przyszłość Bułgarii i Wschodniej Rumelji, a dzisiaj jakoś żadna z nich się nie sprawdziła.

Presse dowiaduje się z Konstantynopola, że Porta na wezwanie mocarstw w sprawie zamianowania kommissarzy do prowadzenia układów z Grecją, żadnej do tej chwili odpowiedzi nie dała, a co więcej, żadnych delegatów nie zamianuje.

Podobno zamierza ona zgodzić się na taką granicę, jaką mocarstwa europejskie same oznaczają. Nie jest to weale ustępstwo, ale podstęp; Porta bowiem liczy na to, że się mocarstwa nie zgodzą na jedno i sprawa znowu da się przeciągnąć, ale ta spekulacja może zawieść dyplomatów tureckich. Zresztą cała wiadomość wydaje się tylko pogłoską.

Premdenblatt prostuje wiadomość co do koronacji ks. Battenberskiego; ma ona się odbyć wcześniej, niżesmy wczoraj donosili, a to mianowicie 12 b. m.

Wszystkie mocarstwa traktatowe odpowiedziały nieprzychylnie na okólnik Serbji w kwestji powiększenia granic, Porta zaś w dość dotkliwy sposób dała swemu byłemu lennikowi do zrozumienia, że jeżeli kto, to chyba Turcja powinna się upomnieć u Serbji o zwrot zabranego terytorjum.

Sprawa dymisji niemieckich ministrów nie została jeszcze załatwioną i jak niektóre dzienniki utrzymują, pozostanie w zawieszeniu, aż do końca sesji parlamentu. Gabinet włoski podał się także do dymisji, toż samo ministerjum egipskie. Panuje tedy na kontynencie epidemia przesilen ministerjalnych.

W Paryżu rozsypuje się ruina bonapartyzmu; dzienniki republikańskie z gorączkową skwapliwością starają się dobić ideę napoleońską, jakby jej śmierci nie zupełnie dowierzali.

Telegramy.

(Ajencja Rudolfa Okręta).

Berlin, 4-go. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że Bitter stanowczo wezwany został na ministra finansów; ministrem oświecenia ma zostać Puttkammer, nadprezydent Szlązka, jako kandydatów zaś do teki rolnictwa wymieniają Lucinsa i hr. Udo Stolberga.

Paryż, 4-go. — Umiarkowane dzienniki republikańskie utrzymują, że votum izby nie pochwaliło postępowania Andrieux'a. Izba ze względu na wyjątkowe położenie Andrieux'a nie udzieliła mu tylko votum nagany. Książę Hieronim Napoleon żąda, aby partja bonapartystowska czasowo wstrzymała walkę przeciw republice, z utrzymaniem organizacji, aby mogła agitować wówczas, gdy większość narodu zapragnie zniesienia rzeczypospolitej.

Wiedeń, 5-go. — Rezultat wyborów miejskich Morawji, Bukowiny, oraz gmin wiejskich Tyrolu nie zmienia w niczem dotychczasowego stosunku stronniestwa. W miastach galicyjskich wybrani sami polacy.

Berlin 4-go. — Spodziewają się, że w razie dymisji Falka wystąpią z ministerjum oświaty najważniejsi rady liberalni a mianowicie Wetneupfennig i Bonitz.

Paryż 4-go. — Sąd przysięgłych departamentu Sekwany uwolnił Pawła Cassagnaca od wszelkiej odpowiedzialności za artykuł w dzienniku *Pays* wymierzony przeciwko rządowi.

Kair 3-go. — Skład nowego ministerjum jest następujący: Szeryf sprawy wewnętrzne, zagraniczne i prezydjum, Mustafa Falmi roboty publiczne, Izmail-Ejub finance, Mahmud Bardi oświata, Osman Galil wojna, Murad sprawiedliwość.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 5 lipca 1879 roku.

W e k s l e :	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	150.—	149 88—	150.—	—
Londyn 3 mies. za 1 f. st.....	19.16—	—	10.17 1/2	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	121.12 1/2—	—	121.—0	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	130 1/2—	—	131.85	—

Papiery publiczne:	Dopełniono transakcje		Z końcem giełdy		Dopełniono transakcje	z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono		żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100.	—	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—	—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	100	53	—	—	Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—	—
5% L. z. nowe r. 1869 duże.	—	—	—	—	Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—	—
" " " " małe.	—	—	—	—	Akc. dr. ż. War.-Terespols.	135.—	133.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.90	—	—	—	Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—	121.—
" " " " II.	93.65	—	—	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	272.—	—
" " " " III.	95.50	—	—	—	Akc. Banku Dyskon. w War.	271.—	270.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	89.55	—	—	—	Akc. War. tow. ub. od ognia.	—	143.—
" " " " małe.	89.55	—	—	—	Akc. War. tow. fabr. cukru	—	720.—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—	—	Akc. tow. fab. cukru Józefów	—	260.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	—	—	—	Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—	620.—
" " " " 1866.	—	—	—	—	Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	90.15	—	—	Akc. towarz. fabryki machin	—	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—	—	—	Akc. towarz. Łazien. i Łażni	—	—
III Pożyczka Wschodnia 100	—	—	—	—			

Wartość kuponów: na listów zast. 14 1/2 nowych 18 1/2 zastawnych w Warszawie serji I i II 13 1/2, m. Łodzi 8 1/2, listów likwidacyjnych 37 1/2, obligów skarbowych 104 1/2, pożyczki prem. 1-ej emisji 238 1/2, 2-ej emisji 156 1/2

Monety: Półimperjały rs. — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilet bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny anstryjackie rs. — kop —

Paryż 4-go. — Senat przyjął prawo, dotyczące powrotu izb do Paryża 159 głosami przeciwko 107. Głównym mówcą podczas debat był Buffet. Żądał on dla prezydenta rzeczypospolitej prawa przenoszenia siedziska ich według uznania. Simon w długiej, świetnej, często oklaskiwanej mowie zbija poprzedniego mówcę. Wykazuje on, że niepodobna udzielać prezydentowi prawa dyspozycji nad parlamentem, reprezentującym zwierzchnictwo narodowe, zresztą żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Testelin wnosi projekt do prawa, aby armja przysięgała na wierność konstytucji. Minister sprawiedliwości uchyła nagłość tego wniosku. Rząd — rzekł on — zajmuje się teraz głównie kwestją przysięgi urzędników.

Paryż 4-go. — Donosi *Agence Havas* z Aten: Wczoraj nad granicą strzelali do siebie turcy i grecy. Turcy przekroczyli granicę i zabrali stado i trzech pastery.

Aleksandrja 4-go. — Kedyw wystosował pismo do Szeryfa, w którym zaznacza, że gorąco pragnie zakończenia kryzys finansowej w Egipcie. Jako główny środek usunięcia kryzys kedyw podaje rozumne ograniczenia wydatków państwowych, prawosć i sumienność we wszystkich gałęziach służby publicznej i reformowanie wydziału sprawiedliwości i w ogóle administracji. Kedyw liczy przy przeprowadzeniu tych reform na poparcie całego narodu i patriotyzm urzędników.

Londyn 4-go. — Księga niebieska jest w ogóle bardzo szczupła. Brakuje w niej korespondencji dotyczącej układów między Anglią i innemi mocarstwami w sprawie usunięcia kedywa, z wyjątkiem depeszy niemieckiej z dnia 11 maja. Brakuje również noty innych rządów. Salisbury ostrą notę wysłał dopiero 25 kwietnia. Dopiero po otrzymaniu noty niemieckiej protestował Salisbury dnia 30 maja przeciwko dekretowi kedywa. Dnia 11 czerwca protestowała Francja, za którą poszły mocarstwa. Salisbury polecił 18 czerwca przedstawicielowi angielskiemu, aby zażądał abdykacji khedywa.

Londyn 3-go. — W nadzwyczajnym dodatku ogłosza *Daily News* telegram z Przylądka z daty 6 czerwca, wedle którego układy o pokój rozpoczęły się. Król Cetywajo zaoferował anglikom pod pewnemi warunkami zawieszenie broni i oczekuje ostatecznych warunków ze strony Angji.

S Z A R A D A.

Pierwszych trzecich w zimie używamy
Drugiego czwartego używają damy;
Cała stać się może kością niezgody,
Leży niedaleko wody.

(Znaczenie zeszłej szarady: Kubeba).

— Z powodu ukończenia nauki **Szewctwa** przez trzy uczennice w **Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet** (Plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. — 13952 1—6

— Dnia 3-go lipca r. b. odbył się egzamin w zakładzie naukowym żeńskim R. Landau, na którym następne uczennice zostały nagrodzone, w książkach: Idzikowska Rozalja, Merensztejn Cecylja, Szper Florentyna, Szper Salomea; w listach pochwalnych: Rancman Marja, Lindner Rozalja, Wrocławer Emilja. — 14045—1—1

Szkola prywatna męzka klasowa

w Warszawie, na Pivnej ulicy, pod Nrem 11/112 będąca, — przeniesiona zostanie w tym kwartale na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr 6 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża i tamże przez wakacje będzie przygotowywać uczniowi do klas gimnazjalnych. —14100—1—1

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych nowy, urzędowej roboty. — Ulica Chłodna Nr 5, drugi dom od koszar, w bramie na prawo, mieszkania Nr 2. —14088—1—3

BROWAR

jest do sprzedania lub wydzierżawienia, albo też do prowadzenia tego przedsiębiorstwa poszukiwanym jest **Wspólnik**, z kapitałem rs. 10,000. — Browar ten znajdujący się w mieście Kursku, jest własnością kupca Grzegorza Hinkina. — Bliszą wiadomość powziąć można w Warszawie pod Nrem 8, przy ulicy Leszno, w Agenturze p. Adama Szkopek, lub przez korespondencję, adresując do Kurska na imię właściciela browaru Grzegorza syna Gabryela Hinkina. —13995—1—3

Po 1 kopiejce od łokcia plisują się falbany,

z różnych materiałów, również tartalany i koronki. — Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. —14026—1—8

MEBLE

do sprzedania: Łóżko mahoniowe z materacem, Komoda jesionowa, Szeslong mahoniowy, pojedyncze Fotele wyściełane, Portiery, Lustra, Lambreki, Łóżecko dziecięce, Wanna białozłazana i inne drobne rzeczy, oraz Kufel skórzany, roboty parzyckiej, do podróży. — Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3. —14074—1—2

W Dobrach Zielonka, o 8 wiorst za rogatką Wolską, po drodze Górczewskiej, jest do sprzedania

100 sztuk Skopów,

zdatnych na rzeź. — Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 8, pierwsze piętro, u lokaja Jana. —14097—1—1

Ktoby miał do sprzedania

FAETONIK

lub Kabyolet, bardzo lekki i mały, oraz mało używany, racy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera, wraz z ostateczną ceną, pod lit. A. T. X. —14096—1—3

Do sprzedania

Amerikan z Koniem i uprzężą,

z przyczyny wyjazdu, za 425 rs. — O warunkach dowiedzieć się można na Rymarskiej Nr domu 1, mieszkania 2. —14080—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, zagraniczny, krótki, nowy, o 7 oktawach; drugi Bucholtza mahoniowy, świeżo wyrestaurowany. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. —14101—1—2

Do sprzedania:

Dwa Lustra w drewnianej matowej ramie, za 70 rs.; Szafa jesionowa do sukien, za 15 rs.; także Szafa do bielizny, za 12 rs.; Biurko duże jesionowe, za 12 rs.; Łóżka żelazne po 3 rs.; Lampy. — Warecka Nr 7, mieszkania 6; od 3 godz. do 6 po południu. —14077—1—2

Majątek Ziemiański

do sprzedania i **Kapitał rs. 7,500**, do ulokowania na dom w Warszawie, razem lub częściowo, zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 25. —14106—1—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

KOŃ,

rasy tureckiej, lat 6, wierzchowicie, ujeżdżony także do damskiej jazdy, oraz **Osiół** sprowadzony z Turcji. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu w Kadeckich koszarach, u woźnego Jakóba Ważko. —14109—1—3

Trzy Garnitury Mebli

do sprzedania, jeden używany, urzędowej roboty. — Leszno Nr 13. — Tamże potrzebny zaraz **Uczeń do Tapicera**. —14117—1—3

Partję Płócien

resztkach od 10 do 20 łokci, po cenach nadzwyczaj niskich, odebrali i polecają

F. Bobrowski & Urbański,
2. WIERZBOWA. 2.
6-6 — 12820 —

Do sklepu z pieczywem na Pradze potrzebna jest

fachowa Sklepowa,

młoda, niezamężna, kaucja wymagana rs. sto. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno Nr 40A. 2-3 — 140 0 —

Potrzebny jest

Uczeń do Apteki

przy Placu Grzybowskiem
2-3 — 13994 —
Wiadomość tamże.

Jest do sprzedania

Handel Wiktualów,

z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Sienna Nr 11, wprost Nru 13 nowego. —14121—1—6

Są do sprzedania za cenę umiarkowaną

kilka Garniturów Mebli,

nowych, w różnych fasonach, oraz Szeslong masiv orzechowy, szagriniowa skóra kryta, wszystkie meble wyściełane włosm i elegancko kryte. — Wiadomość: Świętojerska Nr 16, u Tapicera. —14137—1—3

Stacja dla Uczniów.

Byli Nauczyciel szkół Rządowych, przyjmują Uczniów na stację, zapewniając przy troskliwej opiece, pomoc naukową, lekcje prywatne obcych języków i konwersację w tych językach. — Obalenie róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11, a od 8-go Lipca Chmielna Nr 24. 1-6—14086—

Student Matematyki

udziela lekcje matematyki, fizyki i języków. Adresy uprasza składać z rana do 3-ciej w Uniwersytecie, w gabinecie fizycznym u p. Ławińskiego. 1-4—14085—

Ostrzeżenie.

W miesiącu Grudniu 1878 roku wystawiłem rewers na 55 rubli na imie małżonków Makowskich, na które spłaciłem rubli 40, obecnie dowiedziałem się, iż takowy nie jest ważny, gdyż zaszła omyłka, albowiem powinno być na imie Marceli Jagodzińskiej a nie Makowskiej, gdyż ta nie jest żoną Makowskiego i takowy dziś niema żadnej wartości, a nabywca może narazić się na stratę.

J. Jankowski.

1-1—14139—

Hôtel de Russie

dawniej

Hôtel Sobolew

w St.-Petersburgu, kanał Moika niedaleko mostów Czerwonego i Błękitnego.

W najlepszym położeniu, w środku miasta, w pobliżu Newskiego Prospektu, Morskiej, różnych ministerjów, teatru, poczty i telegrafu. Jeden z nielicznych hotelów w Petersburgu, praktycznie i z odpowiednim celem zbudowanych: wysokie, jasne i dobrze przewietrzane pokoje, krytarze, schody główne i dla służby wielki wybor pomieszczeń, wszystkie na nowo i z komfortem umeblowane dla całych familij i osób pojedynczych, obok umiarkowanych cen. (Zarządzający hotelem Aug. Dietmant). W restauracji hotelu table-d'hote i gabinety oddzielne, billard, codziennie śniadania, kolacje z karty, wielki skład win wystających z najlepszych firm zagranicznych.

NB. Podeszła lata codziennie śniadania po kop. 60, obiady po kop. 75.

Omnibusy hotelowe do stacyj kolejowych Z uszanowaniem **Juljusz Łomacz** właściciel. 1-2—14065—

Portmonetka

zawierająca oprócz drobnych pieniędzy, pierścionek brylantowy, poz stawiona w omnibusie Nr 22, w dniu 5 Lipca, o godzinie 9-tej rano, oddana została przez pomyłkę jakiejś pani. — Upras a się przeto o zwrot takowej na ręce H. Piaszczyńskiego na Pradze, ulica Brukowa Nr 380, dom Mintra. 1-2—14149—

BROWAR KAROLA MACHLEJD

przy ulicy Chłodnej Nr 43

w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że **Piwo lagrowe** sprzedaje:

W naczyniach 2-u wiadrowych po rs. 2 kop. 40 i zastaw na naczynie rs. 2.
" " 4-0 " " 4 " 80 " " " 3.
" " 10-0 " " 12 " — " " " 5.

bez żadnych rabatów.

Łódź sprzedaje się dla swoich stałych kundmanów po tymczasowej cenie kop. 10 za pud. Wprowadzone obecnie w użycie z rozporządzenia Władzy powyższe naczynia, będą opatrzone stemplem Urzędu Miar i Wag Magistratu m. Warszawy, a nadto wyraźną cechą browaru, dają tym sposobem łatwą możność poznania, z którego browaru pochodzą naczynie. Ze zaś browar nikomu naczyni nie sprzedaje, a na zastaw takich udziela kwity sznurowe; każdy zatem kto z posiadania rzeczonych naczyń nie będzie się mógł nalezycie wylegitymować, pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. 1-2 — 14029 —

Nowa Farbiarnia

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męską, jak również wszelkie **teatralne kostiumy**, na rozmaite kolory do światła bez prucia, przy tem posiada ulepszonej konstrukcji maszyny do farbowania i odświeżania akramitów. —14083—1—1

Ważna Wiadomość!

dla pp. budujących domy.

Znaczny zapas **Kafii** szlufowanych i gli-nianych, pięknie polewanych, posiada na składzie fabryka E. Drażkiewicza, przy ulicy Pańskiej Nr 53. —14021—1—3

FORTEPIAN

fabryki Kralla i Zeidlera, o 7-miu oktawach, z całym białem metalowym, o 4-eh szprejach, w cenie rs. 280, do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Złota Nr 23, stróż wskaże, oraz **Fortepian** fabryki Radiszewskiego, o 7-miu oktawach, również z białem metalowym, w cenie rs. 150, u K. Uzdowskiego, nauczyciela muzyki, na skrzypcach i fortepianie. — Ulica Piwna Nr 9/113, na drugim piętrze. —14093—1—3

Skrzypce włoskie,

są do sprzedania, tania. — Ulica Marszałkowska Nr 27A, mieszkania 6; od godziny 1 do 5 po południu. —14138—1—6

DOM

drewniany, z oficyną i ogródkiem, na Nowej Pradze, w korzystnym położeniu, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Długa Nr 5, mieszkania 9. —14055—1—1

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktualów i 2 Magle.

Wiadomość przy ulicy Piwnej na rogu placu Zamkowego Nr 109. —14054—1—3

POSSESJA

z ogrodem, dom nowy, lokale świeżo tapetowane, za 300 rs. na rok dzierżawy, na lat 3 do wypuszczenia lub do sprzedania za przystępną cenę, za huzarskimi koszarami, przy okopie Łazienek Królewskich Nr 4, gdzie czerwona brama. —14067—1—3

Jest do sprzedania

CEGLA

w znacznej partji: próbe można zobaczyć w hotelu W. Jezierskiego na Podwalu, u rządy. —14066—1—2

TRZCINA

bardzo piękna, z Rudy fabrycznej pod Marymontem, jest jeszcze do sprzedania. — Wiadomość u właściciela, ulica Wiejska Nr 16. —14063—1—3

Poszukuje się zaraz w każdym czasie 4 lub 5 obszernych i widnych

POKOI,

z warunkiem: na dole blisko środka miasta, w Warszawie. Lokal takowy musi mieć dwa wchody i w cichem miejscu, może być w ogrodzie. Takowy lokal będzie użyty na zakład galanteryjny, podzielony na dwa oddziały: jeden męzki a drugi damski. Uprasza się o adresy pod literami J. P. do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2-3—13710—

DOM

o 3-eh pokojach i kuchni, mogący służyć za letnie mieszkanie, z ogrodem owocowym, jest zaraz do sprzedania za rs. 600, we wsi Kobylków Mały, w powiecie Pułtuskim, o 5 mil od Warszawy, 3 wiorsty od Serocka położonego nad szosą i mającego pocztę. — Wiadomość przy ulicy Bugaj Nr 4, u pp. Wasilewskich. —14047—1—3

Zakład wynajmu KARET i POWOZÓW,

utrzymywany dotychczas przy rogu ulicy Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej pod Nrem 10, z dniem **8 Lipca t. r.**, przeniesionym zostaje na róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 11. —14052—1—12

DWA POKOJE

frontowe, b. tania, z kuchnią lub bez, do najęcia od 8-go Lipca do 8-go Października r. b. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, dom W-go Mausbergera, w bramie Nr 2, na dole. —14059—1—1

Ulica Zgoda Nr 7.

Pokój

od frontu, dla dwóch kawalerów, przy jednej osobie do najęcia, za rubli 10 miesięcznie, z usługą, samowarem i opałem w zimie. — Wiadomość u stróża. —14073—1—3

POKÓJ

zaraz do wynajęcia, dla kobiet, ze wspólnym wejściem. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 5, wiadomość w szwalni bielizny. —14118—1—2

W domu pod Nrem 27, przy ulicy Złotej, jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

obszerna Stajnia i dwie Wozownie, mogące służyć dla dorozkacza. — Wiadomość w miejscu. —14102—1—3

MIESZKANIE

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wygodką, piwnicą i górą wspólną, z dwoma wejściami, na drugim piętrze od frontu, do wynajęcia od 8-go Lipca, w domu Nr 13 przy ulicy Zielnej. Wiadomość u stróża. Cena rs. 450. 1-1—14146—

POKÓJ

do wynajęcia od 6 Lipca. — Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. —13993—2—2

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia w domu Nr 8, przy ulicy Chłodnej. — Cena rs. 120. — Wiadomość u stróża przy ulicy Elekto-ralnej w domu Nr 43. — Tamże może być ustą-pioną kuchnią za usługę. —14011—2—2

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia każdego czasu, w pobliżu lasu, na 10 wiorście, za rogatką Mokotowską, pokój, przedpokój, kuchnia i może być większe. — Wiadomość u stolarza, ulica Marszałkowska Nr 2, przy rogatkach. —13948—2—3

Przy ulicy Lipowej, w bliskości Oboznej pod Nr 3 nowym, jest do odnajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

na dole, trzy pokoje, salon, pasarz, schowań dwa, kuchnia, piwnie dwie, stajnia i wozownia, za bardzo przystępną cenę, wiadomość u Rządy. —13969—2—3

Do wynajęcia na ulicy Świętojerskiej Nr 16

Pięć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, wraz z ogrodem, za rs. 600, od 1-go Lipca r. b. do 1-go Kwietnia 1880 r. —13903—3—3

Od dnia 1-go Lipca 1879 r.

FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH Feliksa Zglinickiego,

Przemiesiona została z pod Nr 12, przy ulicy Złotej na ulicę **WSPÓLNĄ** Nr 1600 lit. p. do domu własnego, położonego obok Fabryki W-go Woronców-Weljaminowa.

7-12

- 13596 -

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Otrzymałmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, S'efansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 25-0-8326-

PŁÓTNA

!!W najmodniejszych kolorach i deseniach!!

PONCZOCHY

damskie i dziecinne, białe i różnobarwne, oraz Skarpetki męskie w najlepszych gatunkach i gustownych kolorach, nadeszły do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS.

Nowy-Swiat Nr 67, w domu Zarządu Wojskowego.

Ceny jak najprzystępniejsze. 4-6 - 12023 -

POŚCIELE

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że

w **Zakładzie naukowym żeńskim,** przy ulicy Lesno Nr 24,

zapis uczennice, pensjonarek i przychodniczek na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się z dniem 19 Czerwca (1 Lipca). — Osoby interesowane zgłaszać się mogą od godziny 11 rano do 4 po południu.

Marja Ledworuska.

-13337-3-3

Instytut Lecznicy

Scieszionem Powietrzem
Dra Wincentego Brodowskiego

Nowy-Swiat Nr 34

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-tej po południu) z chronicznymi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a również też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.

12-0

- 7129 -

Dwie Wiolonczelle,

jedna dokładnej roboty Henryka Ruderta, druga stara Styryjska, w pudłach, do sprzedania. — Obejrzeć można przy ulicy Nalewki Nr 13, w bramie na 2-m piętrze, na prawo.

-13910-2-3

Dla Budowniczych i Właścicieli fabryk.

Robota malarska każdego gatunku, odrabia się czysto i szybko, po najumiarkowańszych cenach. — **M. Gaflich,** Grzybowska ulica 35.

-13924-2-3

Z wyprzedznych

Lodowni pokojowych,

pozostała jeszcze ostatnia lodownia, która za niższą cenę może być sprzedana. Wiadomość u stolarza Kuchta, Nr 67, Leżno.

-13890-2-2



Są do sprzedania Dwa Konie

powozowe rasy anglijskiej, gniazdek maści. — Bliszą wiadomość udzieli zwyczajem hotelu Drezdeńskiego, Długa Nr 30.

-13888-2-3

PARYŻANIN

wychowany w Paryżu w wyższych zakładach naukowych, posiadający obok zadziwiającej zdolności wykładu i najprzystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowskiemu język francuski i władający nim wykwintnie i salonowo. — jak również angielskim i włoskim, udziela lekcji na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie, we własnym mieszkaniu lub na mieście. — Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 4. M. Ch. Zastać można od godziny 3 do 6 po południu. 3-3-13885-

Dziesięć Panien

uzdolnionych specjalnie do staników i jedna zdolna **Maszynistka**, mogą znaleźć zaraz za **dobrem wynagrodzeniem** zatrudnienie w pracowni sukien damskich A. Wierzbieniec, ulica Podwal Nr 32, mieszkania Nr 7. Upraszają się o zgłoszenie w godzinach rannych do 9-tej i wieczornych po 7-mej. 5-6-13351-

Potrzebne są

Panny

do maszyny i podręczne, do bielizny, przy ulicy Browarnej Nr 24, w drugiej sieni. -13776-3-3

Rs. 800,

na hipotekę pożyczkę pragnie właściciel nieruchomości wiskiej, położonej w powiecie Warszawskim, 3 mile od Warszawy, przy kolei Nadwiślańskiej. Procent może być uiszczony gotówką lub letniem wygodnym mieszkaniem. — Wiadomość w Zakładzie Kumysowym w Saskim Ogrodzie, w bufecie. -13244-3-3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Wiadomość ulica Długa Nr 5, w Cukierni. -13565-3-3

Do sprzedania:

Konsola za rs. 12, Szafa do sukien za rs. 13, w Aleach Marszałkowskich Nr 15, za Piękną, w nowym sklepie. -13891-2-3

Amatorowie Rybołówstwa,

mogą znaleźć to przyjemność na wodach żarybionych, położonych zaraz za Jerozolimską rogatką pod Nrem 73071a. — Wiadomość na miejscu, u Wawrzyńca Schutza. -13893-2-3

Nowo odrestaurowany

Zakład Fotograficzny

pod firmą:

M. DUTKIEWICZ

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Wykonuje **FOTOGRAFJE**. **Biletowe** zwyczajne i emaljowane. **Gabinetowe** zwyczajne i emaljowane. Formaty średnie i większe zwyczajne i pigmentowe **wieczno-trwałe**. Zdejmuje też **widoki, wnętrza gmachów i fabryk**, oraz rozmaite grupy i kopje na zamówienia. **Ceny umiarkowane**

4-6 - 12221 -

Chłopcy i Panny,

potrzebni są do fabryki wyrobów galanteryjnych skórzanych. — Nowy-Swiat Nr 41, lewa oficyna, 1-sza sieni, 1-sze piętro. -13907-2-3

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, zaraz potrzebne są i na rozszar umowe, mogą mieć zajęcie w pracowni W. Jeziorkowskiej, Niecała Nr 7, 4-sze piętro. -13895-3-3

Człowiek młody,

poszukuje miejsca w Składzie aptecznym, gdzie już był przez lat 4 na praktyce. — Adresy prośbę składać w Redakcji pod lit. H. P. -13927-2-2

Potrzebny jest

INKASSENT

z kaucją rs. 500, albo z odpowiednią gwarancją. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 13, w bramie, na 1-m piętrze. -13922-2-3

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy rodzinie, jest do wynajęcia od 1-go Lipca; — wraz z żądania może być ze stołem, meblami i usługą. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna -18887-3-3

MIESZKANIE LETNIE

z dwóch pokoi, obszernego balkonu i kuchni, pomiędzy parkami: Łazienkowskim i Mokotowskim, jest zaraz do odnawienia, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36 mieszkania 16. -13916-3-3

Koleje żelazne:

	Odchodzą		Przych.	
	g.	m.	g.	m.
Warsz - Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy ..	6	- r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy ..	11	05 r.	6	- w.
Osobowy 3 klasy ..	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy ..	10	15 w.	7	- r.
Warsz - Bydgosz:				
Osobowy 3 klasy ..	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy ..	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy ..	5	45 w.	9	30 r.
Warsz - Terespol:				
Pocztowy 3 klasy ..	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy ..	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy ..	8	8 w.	7	23 r.
Warsz - Petersb:				
Osobowy 2 klasy ..	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy ..	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy ..	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski ..	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy ..	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy ..	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski ..	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń ..	12	55 p.	10	- r.

MŁODA OSOBA,

posiadająca patent z gimnazjum, poszukuje miejsca na wieś na wakacje, lub też lekcji w Warszawie, dla przygotowania panienek do klas wyższych pensji; lub też gimnazjum. Adresa prośbę składać w Redakcji Kurjera pod literami G. O. -13867-2-2

MASZYNY

do sprzedania:

parowa 5-cio konna, leżąca, 14 sto konna, stojąca, tartak, różne narzędzia r. linie, samochody. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3-ci, mieszkania 8. 2-6 - 13755 -

Z powodu wymagalnego rozszerzenia działalności interesu handlowo-przemysłowego, do brze procentującego, potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem 6.000 rs. — Interesanci raczą swe adresy składać pod lit. L. S. 33, w Redakcji tegoż pisma -13920-2-3

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane po dwa razem lub osobno. Na lato ceny niższe, z usługą i samowarem. Ormiańska Nr 1. W bramie na prawo na wschody, 1-sze piętro, drzwi Nr 3, także na prawo. 3-3-13635-

PULAWY

(Nowo Aleksandria)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia z meblami lub bez, od 8-go Jana **dwie Letnie Mieszkania**, jedno składające się z kuchni i trzech pokojów, drugie z dwóch pokoi z balkonem. Mieszkania te mogą być razem złączone. Bliszą wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub na miejscu w aptece W. Trentlera. 3-3 - 13706 -

3100

Biletów 5 proc. Rosyjskiej Pożyczki Premiowej PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rubli sr. 125 w dwudziestem dziewięćciu losowa in.

które odbędzie się w St. Petersburgu w Poniedziałek d. 2 (14) Lipca 1879 r.

Dla zapobieżenia stracie, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

KANTOR WEKSLU

i

INTERESOW BANKIERSKICH

HERMANA GELD

w Warszawie, przy ul. Nowy-Swiat Nr 51, dom hr. Stadnickiej

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą.

6-6

- 11123 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 23 Юня (5 Юля) 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

„ŻYCIE I LISTY SZOPENA.”

—H...a— W tych dniach otrzymaliśmy z Ameryki przesyłkę zawierającą wycinek z nowojorskiego *Heralda*.

Przypuszczamy, iż ekspedycję tę zawdzięczać winniśmy pamięci kochanego naszego kolegi Sygurda Wiśniowskiego.

W wycinku mieści się streszczenie dziennikarskie znanego dzieła Karasowskiego „Życie i listy Szopena”, streszczenie tak ciekawe i charakterystyczne, iż skwapliwie je powtarzamy.

Oto słowa amerykańskiego dziennika: „W wydaniu Scribner'a i Welford'a ukazała się właśnie książka, rzucająca nowe światło na polskiego kompozytora, którego Szuman słusznie nazwał „najwyższym i najwznioślejszym poetycznym duchem naszego wieku”.

Autorem tego życiorysu jest polak, Maurycy Karasowski, który w pracy swej posługiwał się materiałami udzielonymi mu przez siostrę Szopena, ztąd też poglądy jego, dotyczące się zwłaszcza młodszych lat genialnego muzyka, mają za sobą więcej podstaw prawdziwych niż studjum Liszta.

Mikołaj Szopen, ojciec Fryderyka, francuz, urodził się w Nancy w Lotaryngji.

W 1788 roku udał się do Polski i jako nauczyciel przebywał w domu starościny Lacyńskiej, ostatecznie jednak otworzył szkołę męzką, która sobie wielkie zjednała powodzenie.

Ożeniwszy się z młodą, wykształconą polką, doczekał się z nią trzech córek i syna.

Był wzorowym mężem i ojcem — umarł w 1844 r. w siedmdziesiątym czwartym roku życia.

Pani Szopenowa bardzo późnej doszła starości, zamknęła bowiem oczy w 1861 r.

Najmłodsza córka Mikołaja Szopena, Emilja, która tylko czternastą dożyła wiosny, odznaczała się dziwnym na swój wiek umysłowym rozwinięciem i pisała ojczystym językiem poezje zapowiadające niezwykły talent.

Fryderyk Franciszek Szopen urodził się 1-go marca 1809 r. w Żelazowej Woli, wiosce o sześć mil od Warszawy odległej, należącej do hr. Skarbka, w którego domu Mikołaj Szopen był nauczycielem.

Wszyscy biografowie Szopena mylą się w dacie jego urodzenia; nawet na grobowcu na Père la Chaise w Paryżu rok 1818 wyrzyt jest zamiast 1809.

Od najmłodszych lat muzyka wzruszała go bardzo... płakał zawsze gdy ją posłyszał...

Ojciec rychło spostrzegł skłonności syna i wystarał mu się o nauczycieli muzyki, najlepszych, jakimi podówczas Warszawa pochlubić się mogła, to jest Elsnera i Żywnego.

Fryderyk czynił zadziwiające postępy — w dziewiątym roku życia grał już publicznie.

Wpierw nim się nauczył czytać, komponował nuty i prosił nauczycieli, by spisywali jego improwizacje.

Nie był on wcale tem smętnym, melancholijnym dzieckiem, jakim go chcą mieć niektórzy biografowie; przeciwnie, był to swawolny, wesoły chłopiec, zawsze gotów do figlów i zabaw.

Będąc jeszcze młodzieniaszkiem, przebywał czas jakiś na wsi i tam dla rozrywki wydawał pisemko pod tytułem „Kurjer szafarski”, na wzór *Kurjera Warszawskiego*.

Dwa numery tego dziennika z roku 1824 znajdują się w zbiorze pamiątek po Fryderyku i są własnością jego rodziny.

Szopen miał także wielki dar do karykatur i często nimi przyjaźniół swoich rozśmieszał.

Gra Fryderyka wywierała tak potężny wpływ, że najhańsliwszy z uczniów w szkole jego ojca stawał się cichym jak baranek, skoro go przy fortepianie zobaczył...

Szopen lubił bardzo improwizować, a chociaż to mu z wielką przychodziło łatwością, nie szczędził przecież trudów, gdy jakie dzieło do publikacji przygotowywał.

W sypialnym swym pokoju miał fortepian i często długo w noc pracował.

Zdarzało się, że gdy już wszyscy w domu spali, on zrywał się z łóżka, biegł do fortepianu i nderzał kilka akordów, rozwijając w nich myśl jakąś począta lub poprawiając jakąś niedokładność harmonji.

Wtedy służące ruszały ramionami, mówiąc między sobą: „oj bieda, źle w głowie naszemu paniczowi”.

Ojczysta strona Szopena, Mazowsze, słynie pięknoscią ludowych pieśni...

Melodje ich utkwiły silnie w pamięci Szopena i często nimi kompozycje swoje przeplatał.

W piętnastym roku życia Szopen uważany był za najlepszego muzyka w Warszawie i jako taki powołany został do fortepianu w obecności Alexandra I, podczas pobytu Cesarza w stolicy.

Fryderyk był ulubieńcem wszystkich towarzyszt; rozrywano go sobie w arystokratycznych kołach.

To przecież nie przeszkadzało mu w pracy i ojciec nigdy nie był w potrzebie zachęcania go do niej słowem lub spojrzeniem; owszem, pracował tak usilnie, że nawet w obawie o jego zdrowie wysłano go z początkiem wakacji 1826 r. do Bad-Reinertz na Śląsk, dokąd wraz z matką i dwoma siostrami pojechał.

Tu poznał się z księciem Antonim Radziwiłłem, możnym panem.

Księżę był namiętnym muzyki miłośnikiem i sam nawet z talentem komponował.

Przyjaźń, jaką Radziwiłł z Szopenem podówczas zawiązał, przetrwała do końca jego życia, wszakże Radziwiłł nie był dobroczyńcą artysty i nigdy na jego edukację niełożył.

Liszt pierwszy błędna tę wiadomość w książce swej puścił; powziął zaś ją od polaka Grzymały, któremu podobało się rozsiewać fałsze.

Mikołaj Szopen, jako nauczyciel trzech wielkich pedagogicznych zakładów w Warszawie i sam właściciel kwitnącej pensji, nie potrzebował z pewnością pieniężnej pomocy dla wykształcenia jedynego i ukochanego syna!

Karasowski zbija jeszcze jeden szczegół podany przez Liszta, a powtarzany przez wszystkich prawie biografów Szopena, szczegół zdrowia się jego dotyczący.

Liszt robi zeń chorego na dziesięć lat przedtem, nim niespokojne życie w Paryżu podkopało jego organizm...

A teraz przechodzimy do listów przez Szopena do rodziców i przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego pisanych.

Wiele z nich pominięto w tem wydaniu, tłumaczonym nie z oryginału, lecz z niemieckiego, a pominięte z tego powodu, że Szopen często się zlekka o niemiцах wyrażał, utrzymując, iż ich smak muzyczny przecenianym bywa.

Polskie jednak wydanie tych listów jest dokładniejszem i nie możemy odżalować, że ich w tem, o którym mowa, niema, są bowiem pisane z wielką werwą i dowcipem.

Młody kompozytor nie mógł powściągnąć swej do karykatur skłonności i posłał do domu niejedną rysunek przedstawiający niemieckich profesorów, z którymi obcował.

Wiele z pism tych przekonywa, że nawet błache rzeczy nie uchodziły spostrzegawczemu Szopena oka, mówi bowiem np. w jednym miejscu:.....

„Marylski nie musi mieć ani odrobiny gustu, jeżeli miema, że damy berlińskie ładnie się ubierają; suknie ich piękne, bez wątpienia, ale cóż po okazałych strojach, kiedy je takie lalki noszą...”

Szopen i w niemieckich towarzystwach pożądanym był, zapraszano go często, a ztąd i liczba karykatur resta coraz więcej...

Pierwszy jego koncert w Berlinie uwieńczony został wielkiem powodzeniem.

Przyjaciele Fryderyka z umysłu rozproszyli się pomiędzy publicznością, by różne o nim usłyszyć zdanie i pochwycili jedną tylko mniej korzystną uwagę, którą zrobiła jakaś pani, żałująca „że młodzieniec zamalał na prezencji...”

Niektórzy utrzymywali, że gra za miękko i Szopen pisze gdzieindziej z tego powodu... „boję się że i pisma toż samo powtórzą, bo córka jednego z wydawców straszliwie bębni po klawiszach...”

Dalej znów powiada:... „jedynym nigdy niezadowolonym narodem byli zawsze i wszędzie Niemcy...”

W Wiedniu poznał się Szopen z Czernym i opisuje go jak „pocziwego człowieka... ale nic więcej!...”

Panna Gładkowska była ziszeczeniem ideału dwudziesto-letniego Szopena.

Jako śpiewaczka doznawała ona powodzenia na warszawskiej scenie, z której usunęła się po wyjściu za mąż w r. 1832.

O niej to Szopen pisze do przyjaciela:

...„Znalazłem już, na nieszczęście może, ideał mój, i częściej go szczerze i głęboko; pół roku upłynęło nim zamieniłem jedno słowo z tą, o której każdej nocy marzyłem...”

„Z myślą o tej uroczej istocie skomponowałem ada-

gio w moim nowym koncercie (c E minor koncerto, op. 11), a dzisiaj rano walc, który ci posyłam.

„Zauważ ustęp oznaczony gwiazdką—nikto tem nie wie prócz ciebie.”

O Talbergu, którego poznał podczas swego pobytu w Wiedniu,“ pisze:

...„Talberg jest tu także—gra świetnie, ale to człowiek nie dla mnie; młodszy jest odemnie i wielką ma u dam wziętość.”

Gdy przeniósłszy się do Paryża, ujrzał tam po raz pierwszy panią George Sand, pisze o tem do rodziców:...

...„Poznałem tu wielką znakomitość panią Dudevant, znaną dobrze jako George Sand, ale twarz jej mi się nie podoba.

„Jest w niej coś odpychającego.”

Jednakowoż uległ wkrótce jej urokowi i pokochał ją głęboko, ale może nie tak namiętnie jak ona go kochała.

Każdy szczegół z życia tego poety fortepianu budzi najżywsze zajęcie i żałujemy, że nie możemy podać tu obszerniejszych wyjątków z tego ciekawego dzieła.”

— Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 15 (27) czerwca r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie na drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej nowa taryfa specjalna na przewóz zboża w ziarnie, owoców strączkowych, nasion oleistych, produktów mącznych i słoju, w bezpośredniej komunikacji ze stacji drogi żelaznej kursko-kijowskiej, przez Kijów-Brześć do Terespoła i do Warszawy (Pragi), drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. 3—3—13,468—

— Wydawca *Przewodnika przemysłu i handlu krajowego* ma honor donieść, że druk tego dzieła szybko postępuje. PP. przemysłowcy i kupcy, pragnący korzystać z okazji ogłoszeń, zechcą łaskawie się pośpieszyć. Rozsiewane wieści o niedojściu do skutku wydawnictwa „Przewodnika” są fałszywe.

Z uszanowaniem
I. Zanberg, Marszałkowska nr 69.
—13773—2—3

— Doktor *W. Sztembarth*, akuszer, przeniósł mieszkanie z Leszna na Orlą nr 2. Leczy specjalnie choroby kobiece. Przyjmuje od godziny 3 do 5; niezamężnych od 5 do 6. —13677—2—6

— *Dentysta* Ludwik Rosenberg wprawia zęby sztuczne z masy *Celluloid*, która nie pęka i jest koloru naturalnego podniebienia; przyjmuje od 10-ej rano do 6-ej wieczór, Nowy-Świat nr 53.
—13680—2—12

— *Dr R. Chelminski* zamieszkał przy ulicy Świętorzyckiej nr 21. Przyjmuje chorych od godziny 4—6 po południu. 2—3—13,908—

— *Dr Grodzki*, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn”, ulica Leszna nr 7.—12,893—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. Ulica *NIECALA* Nr 7. (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze

Od g. 9—10 *Dobroski K.* Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 10—11 *Mayzel W.* asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 *Adam Bauerertz*. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ *Kosmowski W.* Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie od (12—1 soboty).

Od g. 12½—2 *Stankiewicz Henryk*. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 *Thieme A.* Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ *Benni K.* Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ *Beilke Teofil*. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 *Brzeziński J.* Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 *Talko J.* Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ *Gutwein J.* Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ *Ciunkiewicz B.* Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 *Perkowski S.* Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

OCZEKIWANE

Kaftaniki Letnie,
Szwajcarskie „zdrowia,”
fil d'Ecosse, bawełniane, jedwabne, białe, cieliste i w różnych innych kolorach

Trykoty kąpielowe,
Kalesony
bawełniane, jedwabne, trykotowe.

Pończochy i Skarpetki

męskie, damskie i dziecięce,
fil d'Ecosse, fil perse, nicianne, bawełniane i jedwabne w kolorach pojedynczych, różnokolorowe, fantazyjne i czarne z najcenniejszych fabryk pochodzące.

W wielkim Wyborze
nadeszły do Składu bielizny i wyrobów pończosznicych

J. NATHANBLUTA,

22 Senatorska 22,

wprost kościoła S-go Antoniego.
Ceny stałe umiarkowane.
5-6-12621-

Ostrzeżenie!

Ostrzegam niniejszem, aby nikt żadnego kwitu lub zobowiązania z podpisem moim nie nabywał, gdyż żadnego tego rodzaju dokumentu, ani na niczyje imię, ani bezimiennie, nie wystawiałam i nie podpisywałam, nikomu dłużną nie jestem, i wszelkich tego rodzaju pism, jako podrobionych prawnie poszukiwać będę.

W Warszawie d. 18 (30) Czerwca 1879 r.

Paulina Witkowska,
wdowa, b. właścicielka domu Nr 1629, przy ulicy Świętokrzyskiej, Nr 26 mieszkania.
3-3 — 13711 —

PATENTOWANE

Paryżkie Damskie

GORSETY

z najcenniejszej fabryki w Paryżu

„Victoria,”

prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50
poleca Skład Bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
5-8 — 12620 —

Magazyn Kaukazki Z. SOGROJEWA,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje; Kanaus, fay, atlas, szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary
5-6-12904-

Ważna Wiadomość!

Główny Skład drożdży prasowanych krajowych z fabryki Niechcice E. Stiller, ulica Długa Nr 32 (Potkańskie), poleca:

Wszakiego rodzaju szkła tafłowe, butelki do dystylarni, do piwa i znaczny zapas butelek mocnych białych na soki po cenach bardzo niskich. Również oselki do ostrzenia kos, noży stołowych i t. p. z masy szmerglowej która to nie narusza zbyt ostrzonych przedmiotów zatem zdane są szczególnie do użytku domowego.
-2-10 — 13320 —

Do sprzedania tanio

Dwa Mundury

Klasy V-tej Ministerjum Sprawiedliwości, Szpada i Kapelus. Wiadomość na Saskim placu, w domu Sztabu Okręgowego, w mieszkaniu podpułkownika Bibikowa, u Pani Koni.
2-2 — 13504 —

SZYNY

do budowy podług miary

za łokieć 62 kop.

„ pud 51 1/2 kop.) z odstawa.

„ centu 128 3/4 k.)

są do sprzedania u

W. S. BLUMBERGA,

Dzielnia Nr 1,

6-12 — 12889 —



10-10

NAJWIĘKSZY W KRAJU

Skład Zegarów i Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej
Nr 412a (9) w Warszawie.

Poleca: Zegarki złote i srebrne od najtańszych do bardzo kosztownych.

„ Dewizki i łańcuszki złote i srebrne najnowszych fasonów.

„ Zegary ściennie od rs. 5 za sztukę do bardzo bogatych regulatorów.

„ Zegary stołowe, kominkowe, biurkowe, budziki, illuminatory i t. p. w wielkim wyborze.

Gwarancja za każdą nową nabytą sztukę.
Magazyn przyjmuje do reperacji wszelkiej konstrukcji zegary i zegarki z poręczeniem.

Ceny niskie stale.

8037

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobelinowe** złotem przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niezem. nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnożstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

4-0

12811

Zofja Zawadzka,

przełożona trzyklasowej pensji żeńskiej, przy ulicy Długiej Nr 23. — Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że wskutek zezwolenia Władzy Naukowej, otwiera klasę trzecią z kursem progimnazjalnym. Zapis uczennic tak starych jak i przychodnieh na rok szkolny 1879/80, będzie miał miejsce od 1-go Lipca do 8-go tegoż miesiąca, później zaś wznowiony od dnia 15-go Sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 6 po południu.
2-10 — 13718 —

Bronisława z Przybylskich Hein,

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ulicy Miodowej w domu barona Lesser Nr 13, zawiadamia Szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 15 Lipca r. b.
2-6 — 13409 —

FABRYKA

wyrobów z brązu i innych metali

Spółki Udziałowej

dawniej

Jan Kapiński w Warszawie.

Dotychczasująca przy ulicy **Marszałkowskiej** pod Nr 63, przeniesiona została z dniem 6 Czerwca r. b. do domu mu własnego przy ulicy **Tanka** Nr 6.
4-6 — 11930 —

Lustra grube szlifowane,

w ramach dębowych, orzechowych i mahoniowych, w różnych wielkościach, robota urzędowa, oraz **Serwisy** z pięknej porcelany ozdobne i z półporcelany z obwódkami i białe otrzymał **Skład Szkła, Porcelany i Fajansu**, ulica Podwał Nr 7.
Ceny umiarkowane.—Z czem poleca się

Alexy Baytel.

—13617—3-3

Wyprzedaż różnych Mebli

z Magazynu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67), w domu WP. Kralla i Seidlera.
—12086—8-12

Nr 6. **TRÓMACKIE** Nr 6.

Maszyny do rękawiczek

L. F. Rotha

z Wiednia.]

Wyłączna Agéntura i sprzedaż, po

rs. 1 tygodniowo za zaliczeniem.

Fetis Szaniawski,

9-6 — 12985 — Agént Jeneralny.

Tylko do 8-go Lipca r. b. trwać będzie

Wyprzedaż Zupełna

niziej kosztu, koszul męskich i damskich, skarpetek dziecięcych, pończoszek, spódnie, kołnierzy i mankietów damskich i męskich, krawatów paryżkich, szalików damskich, wólek różnych, gorsetów francuskich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaitaników i chustek wełnianych.—Niecała Nr 8. —13779—3-3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na ten polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs.2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu 0 Fabryka w Warszawie
Stebenstergasse 0 Świętokrzyska Nr 24.
—13673—3-10

Warszawskie Przedsiębiorstwo

dostawy Nabitau

W. J. PODOSKI i S-ka.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dnjem 2 Lipca, urządzona została

sprzedaż nabitau w sklepach pieczywa:

Piekarni Nowej:

Przy ulicach: Mazowieckiej Nr 5.

Marszałkowskiej Nr 71.

Elektoralnej.

Twardej naprzeciw Marjan-

skiej.

Piekarni Warszawskiej

Przy ulicach: Marszałkowskiej róg Nowo-

grodzkiej.

Twardej Nr 19.

Białaskiej.

Leszno Nr 40 lit. A.

Chłodnej Nr 29.

Elektoralnej naprzeciw szpitala.

Piekarni Krakowskiej

Przy ulicach: Senatorskiej Nr 16.

Nowy-Swiat Nr 32.

Koziej Nr 2.

Długiej Nr 17.

Ordynackiej Nr 8.

Od 8 Lipca w sklepach pieczywa **Piekarni Nowej** przy ulicy Wspólnej między Krucza i Marszałkowską.

Widok między Bracką a Marszałkowską.
2-6 — 13939 —

DRELISZKI

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112/11.—R. Koecher.
—11664—3-10

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

w okolicy Grójca, rozległości wiók przeszło 40, z lasem, łąkami, bez serwitutów. Wiadomość powzięć można przy ulicy Chmielnej pod Nr 7, mieszkania 2, codziennie, z wyłączeniem świąt, od god. 4 1/2 do 6 po południu. 3-3—13744—

Tanio i prędko!!!

Technik wykonywa wszelkie roboty budowlane, jako to: plany, anszluki, ubezpieczenia, szacunki hipoteczne, rachunki dla pp. Majstrów i t. p. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, mieszkania 17. 6-6—12912—

OBICIA PAP: naturowe; przy nadzwyczajnej tanioci odznaczajace sie gustem i trwałością.

OBICIA PAP: jednokolorowe (unis) w kazdym zadanym kolorze.

OBICIA PAP: naśladowajace kretony i materje.

OBICIA PAP: gobelinowe zlotem i srebrem przerabiane.

OBICIA PAP: imitujace skóre korduańską.

OBICIA PAP: odpasowane, stanowiące najozdobniejszą dekorację ścian: salonów, jadalnych i t. p. pokojów.

W WIELKIM WYBORZE

i po najprzystępniejszych cenach polecają

Seweryn Mazur i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

13-0

6862

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czterdziestu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publicznosci wielki wybor maszyn do szycia ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów pierwszorzędných fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyny po cenach umiarkowanych. 11-0-8720-



FABRYKA I SKŁAD MEBLI

T. OTWINOWSKIEGO

MEDAL

w Warszawie,

SREBRNY



Nowy-Swiat Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Posiada wielki zapas wszelkiego rodzaju MEBLI gotowych, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie w zakresie meblowy wchodzące. Przytem poleca pierwszy raz przez siebie wprowadzony do kraju, i w własnej fabryce wyrabiane Meble amerykańskie, oraz Meble gięte z fabryki Wojciechowskiej, które sprzedaje po cenach fabrycznych. 10-12



10898

W. MUSZEWSKI

dawniej J. Rożański

poleca Obicia papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najswieźszym guście od najniższych cen. Rolety i Zaluzje do okien, oraz Ceraty wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

3-12

13600



NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI

w najswieźszych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. Garnitury pokryte materją welnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio—dotąd niepraktykowane tanich cenach. Miodowa Nr 10; 1-sze piętro.



5-6

11686

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Praktyczne, trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wseelkich systemów i fabryk

NAJTANIEJ nabyć można

W SKŁADZIE

L. Silberbaum

69.

Krakowskie-Przedmieście

69:

5-0

obok Frageta, naprzeciwko Wystawy Sztuk Pięknych.

13196

Wykwalifikowany w pierwszorzędných europejskich zakładach litograficznych panów Carl Kühn & Sohne w Berlinie i Lemercier & Comp. w Paryżu, od których posiadają legalizowane na to świadectwa, mam honor podać do wiadomości publicznej, iż otworzyłem

w Warszawie (Marszałkowska 49)

Zakład Lito- i Chromolitograficzny

i podejmuję się wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres tego fachu, podług najnowszych zastosowań i ulepszeń.

10-12

11796

HENRYK KOHN.

KANTOR WEXLU I LOTERJI

GABRYELA NEUMARK

Miodowa Nr 2, (w pałacu Dyzmańskich).

Udziela zaliczenia na papiery procentowe 5% niżej kursu. Załatwia wszelkie czynności w zakresie wchodzące.

Sprzedaje Rosyjskie 5% Pożyczki Premjowe na rozplaty miesięczne; z chwila wnieścia pierwszej raty, całkowita nagroda przypasć mogąca należy do nabywcy. Główna wygrana rubli 100,000, 75,000, 40,000 i mniejsza. Oryginalny bilet złożony będzie do depozytu Banku.

Assekuruje premje od amortyzacji. Zlecenia z prowineji odwrotną pocztą załatwia.

5-6

11227

LOKOMOBILE I MŁOCARNIE

Z FABRYKI

Clayton & Shuttleworth w Lincoln

nadeszły do Składu Maszyn

A. MUSZYŃSKIEGO

Nr 40.

Krakowskie-Przedmieście

40.

w WARSZAWIE,

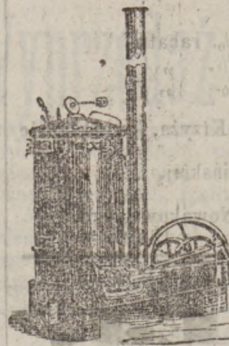
który zarazem zaopatrzony jest

we wszelkie praktyczne i trwałe budowy

NARZĘDZIA ROLNICZE.

2-0

13173



W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

Maszyn Parowych

mogących być opalane przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

p. Robert Neumann

technik młynów i robót wodnych w Warszawie, Karmelicka Nr 13, chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych. Jedna maszyna o sile 2-eh koni, jako próba jest do obejrzenia

Köbner i Kanty

fabryka maszyn we Wrocławiu. — 4303 —

Do sprzedania bardzo tanio

WILLA

pod Żytomierzem, 155 dziesięcin, składająca się z gruntu ornego, ładnych łąk i las budulcowy, przy rzece. — Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 73, u W. Michniewicza. —13716-3-3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

całe urządzenie mydlarskie

i sklep, w bardzo korzystnym miejscu, bez żadnego odstepnego. — Wiadomość: Królewska Nr 25. —13601-4-6

Przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 468/9, wprost 8-go Antoniego, do wynajęcia od 1 Lipca 1879 roku

4 POKOJE,

duży przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze od frontu. —12996-6-8

Дозволено Цензурою Варшава 23 Юля (5 Юля) 1879 г.

Patrz Dodatek.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych GEBETMNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na skład główny:

W NASZYM OGRODZIE.

WIERSZ HALINY.

Muzyka Władysława Wienca.

(dz. 51).

Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.
2-3 —13505—

Nakładem księgarni B. CASSIUSA dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa, Nr 14, wysła świeżo powieść

M. JOKAYA:

„Czarne Dyamenty“

upoważnienia autora przełożyła z węgierskiego A. Gallier, 2 tomy. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 80.—Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.
3-6 —13438—

„Ogrodnik Polski“

Dwutygodnik formatu Niwy, z kolorowanymi tablicami owoców i fototypami objaśniającymi tekst, zacznie wychodzić zeszytami od 1-go Lipca r. b.

Poświęcony będzie przeważnie sprawom ogrodnictwa polskiego, o których traktować będą artykuły tak oryginalne jak i tłumaczone. Redakcja zapewniła sobie współpracowników pomiędzy specjalistami i miłośnikami tak w kraju, jak i w różnych miastach Europy; mieć ona będzie na celu głównie praktyczne korzyści, jakie ogrodnictwo przynieść może.—Ogłoszenia na okładce.—Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3; na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. Prenumerować można w Redakcji (Mazowiecka 6), u redaktora odpowiedzialnego E. Jankowskiego (Nowogrodzka 36), u Br. Kaczynskich (Mokotowska Nr 1) i Fr. Szaniela (w ogrodzie Saskim) współredaktorów.
6-10 —12637—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację wałów miejskich, między rogatkami Czerniakowską i Belwederską, oraz między rogatką Mokotowską a ulicą Koszyki, od summy anszlagowej rs. 1271.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miejskiej na złożone w tejsze kassie wadium w ilości rs. 128 i na koszt ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji wałów miejskich, między rogatkami Czerniakowską i Belwederską, oraz między rogatką Mokotowską a ulicą Koszyki, za summy rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium w ilości rs. 128 i na koszt ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stać moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2-3 —13394—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miejskiej na złożone w tejsze kassie wadium w ilości rs. 438 i na koszt ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, po cenach w wykazie zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 438 i na koszt ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stać moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) —13395—

W dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem, w kancelarii Rejenta Karola Maciejewskiego, na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, odbędzie się sprzedaż warszawskiej

Nieruchomości Nr 2766A

przy ulicy Oboźnej położonej. Warunki sprzedaży mogą być przejrane w biurze i rejekcji Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i w księdze hipotecznej nieruchomości na sprzedaż wystawionej. Licytacja zaczyna się od summy rs. 13500. Vadjum rs. 1800. 3-3-13719-

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyny, podręczne i do nauki, Ulica Leszno Nr 49, w lewej oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —14091-1-2

Potrzebne są zaraz

PANNY

maszynistka, oraz podręczne, do szycia bielizny. —Leszno Nr 29, mieszkania 11. —14116-1-2

PANNA

zdana do kroju, oraz Panny do staników, mogą zaraz znaleźć pomieszczenie w Pracowni sukien damskich L. Tatariewicz. —Elektoralna Nr 29, 1-sze piętro. —14129-1-3

Zaraz potrzebną jest

PANNA

do Magazynu obowiązków damskiego, przychodnia. Wiadomość: Rymarska Nr 14, w sklepie Józefa Zbrozka. —14056-1-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki, do Magazynu Skwierczyńskiej —Ulica Żabia Nr 5. —14048-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincję —Wiadomość w Aptece Cesarskiej, na Krakowskim Przedmieściu. —14068-1-5

Poszukuje zajęcia w Kossji, w handlu lub przy gospodarstwie

Człowiek młody,

który zna tamtejsze miejscowe stosunki i wiadomości językami: rosyjskim i polskim.—Uprasza o zostawienie adresu w Cukierni p. Górskiego przy ulicy Przejazd. —14023-1-3

Potrzebny Uczeń do fabryki,

przychodni, lat 16 do 17, który pozostawać musi na 6 do 8 tygodni w nauce za wynagrodzeniem, później lepszą zapłatą, umiejący czytać i pisać, dobrej kondyty. —Wiejska Nr 6, fabryka „Imperial“ —13976-1-3

Potrzebny do kantoru fabryki „Imperial“

Wiejska Nr 6,

UCZEŃ

przynajmniej trzy klasy skończone mający, rozgarnięty, dobrej kondyty. —13977-1-3

Z kapitałem do rs. 2,000

potrzebny jest Wspólnik, człowiek w średnim wieku, do przedsiębiorstwa nowego, duże przynosić mogącego korzyści.—Wiadomość: Tłomackie Nr 6, u rzędów domu. —14071-1-3

Uczeń VIII klasy

VI gimnazjum, mający upoważnienie od dyrektora, żęczy udzielać lekcje z języków starożytnych, ruskiego i niemieckiego, oraz z Algebrii, Trigonometrii i Fizyki.—Tamże jest młoda gimnazystka z patentem, udzielająca przedmioty gimnazjalne.—Plac Ś. go Aleksandra Nr 7 domu, mieszkania 10. 1-3-14082-

Młoda Niemka

wykształcona, poszukuje jeszcze kilka godzin konwersacji w miesiące: Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 12. 1-3-14081-

Potrzebnym jest

Terminator

do fabryki powozów.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 9, w warsztacie siodlarskim. 1-3-14095-

Żadana jest młoda

Guwernantka

polka, z konwersacją języka francuskiego.—Wiadomość u właścicielki domu Nr 15 przy ulicy Bednarskiej. 1-1-14084-

Robotnik Papierosów (Polak),

w młodym wieku, obeznany dokładnie w swoim fachu, a przytem posiadający chlubne świadectwa, może natychmiast otrzymać korzystne stałe miejsce w Poznaniu (Prussy). Zgłoszenia do Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. W. K. w P. 1-1-14115-

Młody Człowiek

w Rydze, doświadczony w branży towarowej i oparty na najlepszych referencjach, poszukuje zastępstwa pierwszorzędnym domów.—Łaskawe oferty pod adresem: C. P. Kasack, Sünderstrasse Nr 6 w Rydze. 1-1-14114-

Bona-Niemka

do dwojga dzieci, umiejąca czytać, pisać i prac. Wiadomość: ulica Wileza Nr 9, mieszkania Nr 4, w godzinach południowych. 1-3-24108-

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

mówiący po niemiecku, do kantoru w fabryce wag J. Sperling, ulica Chłodna Nr 765.—Tamże mogą być przyjęci terminatorzy do warsztatów. 1-3-14075-

Kteby sobie życzył jechać do wód Ciechocińskich na wspólny koszt z osób płci żeńskiej, proszę się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 13 nowy lit. C.—Wiadomość u stróża. 1-1-14098-

Potrzebnym jest

UCZEŃ

w wieku lat 15 lub 16 do handlu Win i Towarów Kolonialnych W. Czerskiego i S-ki. Nowy-Swiat Nr 64, róg Ordynackiej, pierwszeństwo mają z prowincji. 1-3-14104-

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, posiadający język polski i ruski, z dobrimi świadectwami, chce objąć miejsce w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość w kantorze stróżów strażących, róg Płowej i Krakowskiego - Przedmieście Nr 109. 1-1-14119-

Do interesu przemysłowego, poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem rs. 2,500.—Wiadomość: Książęca Nr 17, mieszkania 2, stróż wskaże. —13756-5-3

STOLARZ

odpoliturowuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach,—z czem poleca się.—Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. —13896-2-2

Młody Człowiek,

kantorzysta, znający dokładnie języki: niemiecki i polski, oraz rachunkowość, poszukuje w wolnych godzinach stosownego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. J. A. E. 27. 1-1-14043-

Do Pracowni Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, potrzebna zaraz:

Starsza Panna,

Panna do maszyny Singera, kilka Panien do staników i spódnic, oraz Panienci do nauki. —13786-2-3

Nauczycielka

posiadająca patent, pragnie udzielać lekcje języków, oraz przedmiotów klasycznych—lub też przygotowywać panienci do zakładów naukowych. Osoby interesowane, zechcą zostawić adres w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej pod lit. Z. Z. 2-2 —13946-

Polski Skład Nic! ulica hr. Berga 11. — Rękawiczki jedwabne fil d'Ecosse i bawełniane. — Wybór różnych grzebieni paryzkich i przepięć. — Więzki. — Jedwabie, Kordonki. — Point-lace i t. p. —11064-5-0

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów moich kłomauów, jakoteż i Szanowną Publickę, że

**Magazyn Obówia Męzkiego pod firmą:
A. WIERCIŃSKI
przy ulicy Bielańskiej róg Thomackiego,**



od siedmiu lat egzystujący, znany z dobroci swych wyrobów i zaszczycony względami Szanownej Publiczności, z dniem 1-m Lipca r. b. przeniesionym został na róg ul. Świętokrzyskiej i Jasnej, pod Nr 2.

Polecając WW. Panom znaczny wybór męzkiego obówia z najlepszych mater alów, doborowego wykończenia, po cenach przystępnych wykonywam zarazem wszelkie obstalunki i odług najświeższych fasonów, z całą sumiennoscia i na czas umówiony.

Pozostaje z uszanowaniem

A. Wierciński.

Róg Świętokrzyskiej i Jasnej, Nr 2-gi.

1-6

-14079-

!!!WIELKA WAŻNOŚĆ DLA DAM!!!

Niniejszem mam honor zawiadomić WW. Damy, iż wyuczam praktycznie i listownie znanego i wprowadzonego przezemnie w Niemczech, Austrii i Hollandji sposobu wydobycia przecudownego brylantowego glansu przy prasowaniu bielizny w przeciągu kilku godzin, podług zupełnie nowej metody. Próby są u mnie do przejrzenia.

Wynagrodzenie za kurs wynosi rs. 4. Listownie zaś wyuczam pod gwarancją, za rs. 2, które nadesłane być powinny.

Upraszam tylko WW. Damy o przyniesienie z sobą kilku sztuk niekrochmalonej bielizny.

Zwracając uwagę na to, że przejeżdżając do Rossji, kilka dni tylko zabawić tu zamierzam,

Pozostaje z uszanowaniem

Madame A. WEIGEL.

Hotel Victoria Nr 5, na parterze.

1-3

-14068-

Przy obecnej zmianie lokali, polecamy do upiększenia salonów Skład nasz zaopatrzony w bogaty zbiór Obrazów różnej wielkości i treści, w ramach i bez takowych, po cenach bardzo przystępnych.

Altenberg i Robitschek.

Krakowskie-Przedmieście, 41.

1-3

-14062-

Do premjum Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok 1879, przygotowaliśmy bardzo gustowne ramy w różnych profilach, które obejrzeć można na miejscu.

Wszelkie zamówienia załatwiają się w jak najkrótszym czasie.

Altenberg i Robitschek,

Krakowskie-Przedmieście 41.

1-3

14061 -

**PLACE
dziedziczne do sprzedania,**

położone przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

- 1-szy. Zawiera łokci kwadratowych 3,615, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 7,700.
 - 2-gi. Łokci kwadr. 3,413, z frontem od targu łokci 57 i od ulicy Włonej łokci 57. Cena rs. 9,000.
 - 3-ci. Łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 6,000.
 - 4-ty. Łokci kwadr. 3,223, z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64 1/2, a od ulicy Siennej łokci 54. Cena rs. 15,000.
 - 5-ty. Łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37 1/2. Cena rs. 7,500.
 - 6-ty. Łokci kwadr. 3,720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64 1/2. Cena rs. 15,000.
 - 7-my. Łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55. Cena rs. 18,000.
 - 8-my. Łokci kwadr. 8,048, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55, i od ulicy Wroniej łokci 52, na placu tym jest dom drewniany parterowy. Cena rs. 18,000.
 - 9-ty. Łokci kwadr. 3,068, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60. Cena rs. 9,000.
 - 10-ty. Łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37 1/2. Cena rs. 4,500.
- Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyskiej w domu Nr 27, mieszkania 4, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 4 do 6 po południu.
- Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wylacza.

1-3

-14038-



Tylko co opuściła prasę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukien damskich“ wydanie 4, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4 zawiera najmniejszą wzory kroju gruntownie i ze wszystkimi regulami fachowemi opracowane, a układ tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdorazowo we Lwowie, w Krakowie, a w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 1. Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyktando samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za dostarczeniem kop. 20, z linijkami krojowymi kop. 70.

1-6

-14027-

**PAROWA FABRYKA
Czekolady i Cukrów Desserowych**

E. WEDEL,

ulica Szpitalna Nr 4,

poleca Szanownej Publiczności oraz Amatorom i Miłośnikom — własnego wyrobu

BISZKOPTY ANGIELSKIE

w czterech najczęściej ulubionych gatunkach,

oraz znane i ulubione Ciasteczka do herbaty i wina, znane pod nazwą:

HERBATNIKI ANGIELSKIE

w kilkunastu różnego rodzaju i kształtu gatunkach, posiadające też co i Biszkopyt własność, a mianowicie, że przez bardzo długi przedział czasu dają się w stanie jednakoowej świeżości przechować.

Właśnie dla tych swoich przymiotów Biszkopyt i Herbatniki stanowią mogą znakomitą dogodność na obecną porę, gdy wiele osób znajduje się na letnisku mieszkaniu lub używa kuracji, osobliwie dla tych, którzy żyją sobie zawsze posiadając ciastka nigdy się niestarzejące.

Przy tem Biszkopyt są jedyną w swoim rodzaju ciastką, która chorzy używać mogą i które przy wodnych kuracjach przez pp. lekarzy bywają zalecane.

Biszkopyt pakowane są w pudełkach po 1-3-5 funtów mieszane lub każdy gatunek oddzielnie.

Dla dogodności publicznej przyjmują się obstalunki do wysłania na pocztę, przy czem przy zamówieniu uprasza się o nadsyłanie, oprócz należności za towar, na kosztu przesyłki i opakowanie po kop. 10 od funta.

PP. handlującym odstępnie się znaczny rabat.

Listy i pieniądze adresować należy wprost do fabryki przy ulicy Szpitalnej Nr 4.

1-6-140-8-

!NIEOCENIONA!

Elektro-galwaniczna MASZYŃKA

do zapalania.



Angielska nowo wynaleziona elektro-galwaniczna maszyna, która za pomocą lekkiego pociśnięcia, w skutek prądu elektrycznego, sama się zapala i służy do oświetlania, zapalania, pieczętowania i t. d. Aparat ten jest niezbędnym w każdym biurze pocztowym, telegraficznym, u pp. adwokatów, notariuszów, w dystrybucjach, hotelach, cukierniach, restauracjach, zakładach fotograficznych, laboratoriach, a nawet w każdym domu prywatnym.

Przy aparacie nie potrzeba żadnej trudnej manipulacji i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, słowem zastąpi najzupełniej i raz na zawsze.

Zapalki!

Cena jednej maszyny wraz przepisem rs. 8. PP. kupcom przy odbiorze sześciu sztuk odstępnie się rabat.

Główna i wyłączna sprzedaż na Królestwo Cesarstwo

M. Łojowski i Sp.

w Warszawie—Bielańska Nr 12.

3-6

-13694-

Kamienie brukowe,

są do sprzedania w znacznej ilości.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 13, na rogu Kruczej, stróż Adam wskaze. —13734-3-3

**Nowa Pralnia
MATYLDY,**

mieszczące się przy ulicy Szpitalnej Nr 2, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiona zostanie na ulicę Chmielną Nr 10, między Szpitalną a Nowym-Swiatem. 3-3 —11905-

Model Paryzki.

Suknia jedwabna ecru, ubierana kolorem marron i koronkami, niżej kosztu do sprzedania.—Złota Nr 17, wiadomość u stróża.—Tamże Pryszyć duży szafowy do szycia. —13704-3-3

MARKIZA

do obszernego ganku, jest do sprzedania za połowę ceny.—Nowy-Swiat Nr 23. —13768-3-3

FORTEPIAN

jest do sprzedania, fabryki Bucholtza, w bardzo dobrym tonie, za rs. 250.—Wiadomość: Podwał Nr 21, u Zakrystjana Fisdlera. —13725-3-3



Klacz siwa,

czystej krwi arabskiej i małej kuc, są do sprzedania. Wiadomość w Łazienkach w koszarach ulanckich, w stajni 4-go szwadronu, u żołnierza Nastasienka. —13738-3-3

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie, Szafa i dwa Stoły.—Wiadomość w każdym czasie—Ulica Przeskok Nr 1, drugie piętro. —13751-3-3

Zakład Naukowy Żeński,

dotychczas przy ulicy Gęsiej egzystujący, przenoszą z dniem 8 Lipca r. b. z zezwolenia J. Wielmożnego Inspektora szkół, na ulicę Grzybowską pod Nr 5, o czem mam honor donieść szanownym rodzicom i opiekunom.
-14044-2-6 R. Landau.

Do Marienbadu.

Młoda mężatka udająca się na kurację, poszukuje Towarzyski tamże jadącej — na koszt w-pólny. — Marszałkowska Nr 26, mieszkania 1.
2-3-14015-

Osoba młoda

mówiąca dobrze po niemiecku, życzy przyjąć miejsce w handlu, albo też w zamożnym domu zarząd — a wolałaby na wieś albo do wód. — Wiadomość: hotel Angielski Nr 25, od 10-tej rano do 6-tej wieczorem.
2-2-14014-

Do białej Bielizny

Potrzebne zaraz: **Mszynistka, Panna** do dzimrów, oraz podręczne i do nauki. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 41, oficyjna, 1-sze piętro.
2-3-14001-

OSOBA

Wiedna odnosząc obca pieniądze w kwocie rs. 25 takowe zgubiła — przechodząc Saskim ogrodem, aleją prowadzącą od kościoła ewangelickiego, lub spożywając na ławce naprzeciw fontanny. Błaga sumiennego znalazcy o zwrot tak wielkiej dla niej szkody na ulicę Nowogrodzką Nr 51 mieszkania 10.
2-3-14010-

Człowiek

mówiący po francuzku, po włosku, po rusku i po polsku, życzy sobie obić miejsce kamerydynera, lub jakie inne miejsce, umie dobrze gotować, strzyż i czesać. — Ulica Krakowskie-Przedmieście, hotel Dziekanka, Nr 4 miesz.
-13972-2-3

Poszukuje Wspólnika.

Wykwalifikowany Technik zakładając Fabrykę, poszukuje wspólnika z kapitałem 6,000 rubli gotówką. Fabryka ma zapewnioną stałą egzystencję i wielkie uzasadnione nadzieje korzyści, gdyż z góry zapewniony odbył do Cesarstwa, stawa w możności, przy samem rozpoczęciu zajęć pracą 150 robotników. Interes ten żadnych nieprzedstawia strat, przystępny dla każdego kapitalisty, który chce przy przyjemnem zajęciu, osiągnąć znaczne zyski i ustalić sobie długotrwałą egzystencję. Kapitał włożony, w dwojnásób w przeciągu roku zostanie podwojonym. Łaskawe oferty uprasza się składać w kiosku przy ulicy Elektoalnej, obok szpitala S-go Duchy pod literą W. W.
3-3-13905-

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie, oraz **Maszynistka**, potrzebne są do Magazynu S. Waldenberg, dawniej J. Lulla, Długa Nr 17.
-13503-8-8

Paryżanin,

Nauczyciel dyplomowany, przyjąłby stałe miejsce na **całe lato**, w Warszawie lub w prowincji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —13692-5-6

Pensjonarki

dwie lub trzy, mogą znaleźć pomieszczenie w rodzinie zamożnej i klasycznie wykształconej. Zapewnia się ustawiczną konwersacją francuzką, niemiecką i angielską, jak również wykład nauk szkolnych i muzyki. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja nauczyli, metrow, guwernantek i bon Dąbrowskiej.
-13674-5-6

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem 8,000 rs., dla rozwinięcia na obszerniejszą skalę zawodu dystylatorskiego już egzystującego i dobrze procentującego. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 20, u W-go Debickiego.
-13767-3-3

DLA RODZICÓW!

Panienci uczęszczające do Zakładów Naukowych Rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć pomieszczenie przy rodzinie z korepetycją i fortepianem, oraz podczas wakacji mogą być przygotowywane do wszystkich, klas Zakładów Naukowych Rządowych. — Wiadomość na miejscu, ulica Złota Nr 2, róg ulicy Zgody, mieszkania Nr 10. —13762-3-3

OWIES WYBOROWY

na pudry do sprzedania

W KANTORZE St. KACZKOWSKI & Co.

SASKI PLAC Nr 5,

Róg Królewskiej.

5-6

- 13521 -

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowem już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Kocha, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 21-0-5197-

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1876 r.



PÂTE DENTIFRICE GLYCÉRINE
PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW
Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoły farmaceutycznej.

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNA JEST DLA WSZYSTKICH.
Produkt ten dostatecznie przekonuje o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a, w skład których wchodzi gliceryna.
Znajdują się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzjerów.

7-0-10475-

(Gazeta lekarska.)



Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem Panny Marii. — Ulica Samborska Nr 2.
-13917-3-6

Potrzebna jest

Karetkka albo Omnibus,

na 8 lub 9 osób, lekki, nowy lub mało używany. — Ktoby miał takowy do zbycia, zechce ofertę pod literą W. D. zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. wskiego. —13933-3-3

BAWARJA

do sprzedania, za rs. 240. z wszelkimi przyrządami. — Ulica Grzybowska Nr 50, za Żelazną, dom Głaskowa. —14017-2-2

Do sprzedania

Fortepian.

Ciepła Nr 8, mieszkania Nr 3. —14039-2-3

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie, potrzebni są Nauczyciele.

Wiadomość w hotelu Dreźnieńskim pod Nrem 2; od godz. 3 do 5 po południu. —13997-2-5

CZŁOWIEK,

znający doskonale języki: polski i rossyjski, który zawiadywał lat kilka większą buchalterską rachunkowością w Rossji, życzy sobie mieć odpowiednie miejsce w kantorze, kassie, handlu lub majątku wiejskiem. Łaskawe adresy proszę składać w kiosku w ogrodzie Krasieńskim pod lit. W. E.
3-3 — 13911 -

Potrzebne są

PANNY

do zwijania kwiatów, w sklepie — T. Górski, Długa Nr 9. —13958-2-3

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyksusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6. vis-à-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 4-24-13898-

Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli używanych, urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —13587-6-6

Szafa oszklona, za 150 rs.;
Contoir, za 50 rs.; 4 **Olean-dry, po 20 rs.;** 1 **Biuurko**

masiw dębowe, za 100 rs., do sprzedania. — Ulica Świętokrzyska Nr 13, w Magazynie mód. —14031-2-2

Magazyn Mód

pod firmą Wyganowskiej, z powodu zwinięcia wyprzedają zupełną, jako to: kapelusze, kwiaty, pióra, koronki wstawki, i inne przedmioty w zakres ten wchodzące, także jest do zbycia duża wystawa, szyld i lampa wisząca o dwóch ogniach. — Nowy-Swiat Nr 35.
3-3-13904-

MEBLE

są do sprzedania, mahoniowe, to jest 6 krzesel, 2 fotele, kanapa z pokrowcami, za rs. 60. Ulica Mostowa Nr 12, mieszkania 6, na 3-m piętrze. —13985-2-2

Do sprzedania

Powóz

lekki, mocny, na jednego i dwa konie, dla siebie budowany. — Magazyn B. Grabska, Długa Nr 10. —13766-4-6

LÓD

jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 18, u stróża. —13968-2-3

Jest do sprzedania

POWÓZ

cztero-osobowy, wygodny, zdalny i do podróży, z kufrem, w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Smocza Nr 2/2487, u właścicielki domu. —13603-3-3



Niechybny proszek, tępący wszelkie robactwo domowe, jako to: karaluchy, pluskwy i t. p., oraz muchy.

Sprzedaje się w puszkach po kop 50 i 30, w Składach aptecznych: pp. Galle, Spiess, Mrozowski, Sierżputowski, Krupskiego, Wyszomierskiego i Zakrzewskiego, oraz w sklepach pp. Winiarskiego i F. Beckmana i Jana Matejki. — W Wilnie u p. Z. Ruścickiego; w Częstochowie w aptece p. Paucera; w Wiedniu u p. M. Macherl. — Główny Skład w Warszawie, Długa Nr 32, w Kantorze Moesa. —12700-6-15

WAŻNE Dla przedsiębiorców lub pa-nów fabrykantów!

Do sprzedania na dogodnych warunkach Plac, 4,000 łok. kw., dziedziczny, z osobną hyp. książką, przy rogatkach na Schmulowiznie, między Petersburską i Tere-spolską drogą położony, w środku, gdyż po obu stronach mieszkalne domy. — Wiadomość ulica Elektoalna Nr 6, z frontu, 2 piętro, mieszkania 5, z rana do 10 i od 2 do 5 po połud. —14019-2-3

Potrzebne są bez pośrednictwa

9 lub 12,000 rs.

nie na Warszawską, hipotekę dóbr, w glebie czysto pszennej, wiek 46, od wielu lat wzorowo zagospodarowane i w jednym posiadaniu zostające, mieć się będą w 26,000 rs. — Uprasza się złożyć adres pod lit. G., na ręce szwajcara w hotelu Saskim. —13989-2-2

100 rubli nagrody.

Kto wyszuka zajęcia prywatnego, w którejkolwiek okolicy, w mieście lub na wsi, któreby dawało utrzymanie, młodemu, przyzwoitemu i zamożnemu człowiekowi z niewielką rodziną, posiadającemu pewien fundusz i język rossyjski. Najpożądanszą jest posada ze stałą pensją, mieszkaniem i t. d. Dokładne przedstawienie interesu wraz z adresem swoim uprasza się przesyłać: Ciechanowiec — poste restant — do litery E. S. T. 2-12-1403-

CUKIERNIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolicy, iż z dniem 1-go Lipca 1879 roku, nabyłem **CUKIERNIE** od Pana Małgariette znajdującą się w mieście Łodzi przy rynku, w domu Pana **Otona Szwetysz** i takową pod firmą:

F. M. WALKOWSKI & COMP.

PROWADZIĆ BĘDĘ.

Wzmiankowana **Cukiernia** urządza się z konfermem i będzie przystępną wymaganiom tegoczesnym. Dla wygody Szanownych gości, urządzą oddzielny pokój dla dam, jak również salon billardowy i czytelnie. Bufet zaopatrzonym będzie w rozmaite napoje tak zimne i gorące, jako też wina likwory i przekąski, oraz ciasta i cukry desserowe, w wielkim wyborze codziennie świeże. Zamówienia na torty, piramidy, ciasta, cukry, lody etc. jakoteż wszystkie artykuły w zakres cukierniczy wchodzące, wykończają się z wielką starannością punktualnie. Polecając to nowe przedsięwzięcie do łaskawego uwzględnienia, przyrzekam skora i rzetelną usługę, również mierne lecz stałe ceny.

1-3 — 14053 —

Z poważaniem, **Franciszek Mieczysław Walkowski.**

Nowo otworzony

Zakład Tapetowania

pokoju, oraz wszelkich rotót olejnych, podejmuje się, po cenach bardzo przystępnych.
Ulica Marszałkowska Nr 63, mieszkania Nr 2. 1-6 — 14136 —

FABRYKA LAMP

Wyrobów Metalowych Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76),

posiada na składzie w wielkim wyborze: Lodownie pokojowe, Maszynki do lodów, Puszki cynowe i Foremki fruktowe do lodów, Miednice mosiężne do smażenia konfitur, Liehtarze ogrodowe z kłosami, jak również i przyrządy do świec, ochraniające od gaszenia na powietrzu i t. p. — 13913-1-6

Szafka do książek

jesienowa, o pięciu półkach iszklanych drzwiach, jest do sprzedania przy ulicy Wspólnej pod Nr 1, w mieszkaniu Nr 4. Wejście w podwórzu na prawo, 1-sze piętro. 1-1 — 14132 —

Po 10 kop.

Wyprzedaż Obić Papierowych od 10 kop. i wyżej,

wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, drugi dom od Miodowej. — Tamże dostać można **Rolety, Certy, Dywany angielskie**, po cenach bardzo niskich. — 13999-1-12

Do sprzedania z powodu wyjazdu

MEBLE,

Fortepian w dobrym stanie. **Menazki restauracyjne i Kuchnia naffowa.** — Aleja Jerozolimka Nr 11, stróż Adam wskaże. — 13777-3-3

INTERES!!

który 50 do 100% czystego dochodu przynosi, jest zaraz do odstąpienia; dowiedzieć się można w Kiosku przy placu Teatralnym. — 13746-3-3

MĘŻCZYŻNA

kawaler, w silie wieku, mający od władzy upoważnienie na początkowego nauczyciela, posiadający z kilkoletniego uczenia dzieci w rządowej szkole i prywatnie chlubne świadectwa, poszukuje w Warszawie dla siebie jakiegokolwiek zajęcia. Mógłby się przytem zajmować udzielaniem dzieciom początkowych nauk, gdyby takowe z pełnieniem obowiązku pogodzić się dało. — Oferty uprasza się składać pod literami J. J. 1-3-14103-



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Hoffera, mało używany, za rs. 400. — Warecka Nr 7, mieszkania 6; od godz. 3 do 6 po południu. — 14076-1-2

Egzystujący od lat 20

Zakład Introligatorski,

jest do sprzedania zaraz lub od 8-go Michała. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 19. — 14110-1-3

Jest do sprzedania

Dorożka z parą Końmi,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, w Nowej-Wsi, pod Nrem 9; zastac można kilkadziesiąt z rana. — 14092-1-3

Pokój z meblami jeden

lub dwa, do najęcia. — Tamże **Ohlady prywatne.** — Wiadomość w Kiosku przy placu Brackim. — 1388-2-3

W domach przy ulicy Leszno Nr 18 i Nowolipiu Nr 28, są różne

Mieszkania do najęcia zaraz.

— 13897-2-3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, porządnie umeblowany, z widokiem na plac Teatralny, róg Bielańskiej i Senatorskiej, w domu W. Lessera Nr 16, stróż wskaże. — 13943-2-2

Dwa Pokoje,

kuchnia, spiżarnia i wygodka, z wodociągiem, na parterze od frontu, do wynajęcia na dwa miesiące. — Marjańska Nr 2a, wiadomość u stróża lub w mieszkaniu, o godzinie 1-szej po południu. — 13886-2-2

Potrzebny jest zaraz

Maly Pokoik,

dla przyzwoitego mężczyzny, z niedrogim stołem, przy znacznej familji, w okolicach ogrodu Krasiańskiego. — Adresy składać proszę w Kiosku tegoż ogrodu pod lit. W. E. — 13909-2-3

W nowo wybudowanym domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1-go lipca r. b.

SKLEPY

i Różne lokale, po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami wodociągami, urządzeniem gazowym i wszelkimi wygodami, oraz **mieszkanie kawalerskie.** — Wiadomość na miejscu. — 13882-6-6

Do najęcia

POKÓJ

z meblami, usługą i pościelą za przystępną cenę, każdego czasu. — Ulica Marszałkowska Nr 28, mieszkania 8. 3-3-13702-

Jest do najęcia

MIESZKANIE

od 1-go Lipca do 10-go Października, na 1-m piętrze, o 6-ciu pokojach z przedpokojem, kuchnią, łazienką, komórką i piwnicą, przy ulicy Niecałej Nr 12A, z widokiem na Saski ogród. — Wiadomość u stróża. 3-3-13764-

Jest do wynajęcia

Pokój

duży od frontu dla kawalerów, od 8-go Lipca, ulica Ordynacka Nr 8. — Wiadomość na ulicy Świętokrzyskiej Nr 29, stróż wskaże. 3-3-13731-

Pokój

lub dwa pokoje z przedpokojem, z osobnym wejściem, z meblami, samowarem i usługą, może być i ze stołem, do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania Nr 20, pierwsze piętro. 3-3-13713-

Duży Pokój,

elegancko umeblowany, przy familji, jest do wynajęcia od 8-go Lipca. — Na żądanie ze stołem. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, wiadomość u stróża. — 13950-2-6

POKÓJ

obszerny (Salon), mogący pomieścić wygodnie dwóch kawalerów, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia miesięcznie, od 8-go Lipca. — Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego, wiadomość u stróża. — 13960-2-2

Do wynajęcia

Pokój

każdego czasu, z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu. — Senatorska Nr 3 nowy, cena rs. 20 miesięcznie, dla osoby płci męskiej, tylko do 15-go Września, może być i z pościelą. — 14003-2-3

Do odstąpienia

Mieszkanie

z meblami, fortepianem i sprzętami kuchennymi, na dwa miesiące. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 68, mieszkania 24. — 14016-2-2

Na letnie mieszkanie

do wynajęcia **Dwa Pokoje** z kuchnią i piwnicą, w dużym, pięknym ogrodzie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, Koszyki Nr 1, w domu pana Krupeckiego. — 13981-2-3

SKLEP

do najęcia, Nowy-Swiat Nr 23, wiadomość na piętrze od frontu. — Tamże **Piwnica** sucha, z dobrem zamknięciem. — 13876-3-6

Dnia 3-go Lipca przechołzając ulicą Żinną na Orlą, zgubioną została

Książka Emerytalna

Klotyldy Łada. — Uprasza o oddanie pod Nr 1, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr mieszkania 16, za nagrodą rs. 1. 2-2-14024-

POKÓJ

do wynajęcia dla kobiety za rs. 6 miesięcznie, może być dodany i drugi za rs. 4. — Freta-Szeroka Nr 5, mieszkania 10. — 13889-2-2

Do wynajęcia od 8-go Lipca, na 3 miesiące

POKÓJ

z meblami od frontu, może być z fortepianem. Ulica Elektoralna Nr 18, mieszkania 6. — 13830-1-1

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, do najęcia za rs. 10 miesięcznie. — Ulica Śliska Nr 4b, w bramie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6. — 13931-2-3

MEBLE I POKÓJ.

Do sprzedania: Szeslong, Stół owalny, 2 Fotele i 4 Krzesła. — Ulica Szezygla Nr 5, mieszkania 12, w podwórzu na 1-m piętrze, ponad warsztatem ślusarskim. — Tamże wiadomość o **Pokoju** z wodociągiem i zlewem w sieni, na Brackiej ulicy, do odnajęcia od 8 Lipca, dla przyzwoitej osoby, za 15 rs. kwartalnie; może być z meblami. — 13934-2-2

POKÓJ

duży, o 3-ach oknach, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Lipca, może być z łóżkiem i usługą. — Stare-Miasto Nr 28 nowy, mieszkania 5. — 13236-3-3

Do wynajęcia każdego czasu

trzy Pokoje i kuchnia, przy szosie, w Grochowie drugiem, gdzie dostanie wszystkich produktów jak w Warszawie. — Wiadomość u ślusarza w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30/556. 3-3-13698-

Do wynajęcia w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28

Trzy lub Cztery Pokoje,

z meblami, fortepianem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, wprost z bramy, — kwartalnie lub rocznie. — 13930-3-9

Dwa Pokoje

lub 4, zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez Świętokrzyska Nr domu 7, na 2-m piętrze od frontu. — 13926-3-3

Obok kołomy Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia

Sklep mały,

z wejściem z ulicy, połączony schodami, z dwoma pokojami w suterynie. — Wodociąg i gaz. — 13592-6-6

Nagrody rs. 25.

W dniu 29 Czerwea r. b., w przejeździe do Warszawy na stacji kolei żelaznej w Piotrkowie skradzionym został zegarek srebrny z dewizką złotą, przy której u chaczki był lebek z małym łańcuszkiem, jak również przy karabińczyku łańcuszek ze zwyczajnym kluczykiem. Uprasza się przytem osoby i pp. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy i o doniesienie pod adresem: Więcowski, przez Paradyz w Wojeniu. 3-3-13696-